OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II. I.

Rok IX. Kraków, niedziela 21 lutego 1926 Nr. 42

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“ Wszelkie reklamacje należy nadsyłać wprost do Administracji. Rękopisy przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Wydawca ... przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwart. Zł. 12·80
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. ratulacy Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej

W „pogrzebanej“ sprawie

Kraków, 20 lutego

W numerze wczorajszym naszego pisma podaliśmy wiadomość o przyjęciu Stanisława Steigera przez żydostwo wiedeńskie na wielkiem, uroczystem ludowem zgromadzeniu. Zdawałoby się, że sjonistyczna ta manifestacja sympatji dla człowieka, który dlatego tylko, że jest Żydem, przeszedł straszliwą gehennę niesłusznego podejrzenia o zbrodnię nie popełnioną, gehennę, którą — trzeba to z naciskiem podnieść — przebył z wielką godnością i dużym spokojem — że manifestacja ta nie spotka się z żadnej strony z zastrzeżeniami lub podejrzeniami o jakoweś ukryte tendencje lub cele.

A jednak krakowski „Kurjerek“ nie mógł sobie odmówić przyjemności zaopatrzenia korespondencji wiedeńskiej takim oto — w formie wprawdzie powściągliwym, ale w treści zupełnie niedwuznacznym — komentarzem.

„Wystąpienia tego rodzaju, o ostrzu zupełnie wyraźnie skierowanem przeciw Polsce, trzeba jak najbardziej stanowczo odeprzeć. Bo przecież takich wieców nie można uważać za co innego, jak tylko za złośliwość i to niekoniecznie... rozumną, szczególnie zaś ten charakter atakowania polskich władz rządowych. Proces Steigera został bowiem przeprowadzony i zakończony w sposób, o którym kto jak kto, ale nasza prasa żydowska tak w Polsce, jak zagranicą, wyraziła się z pełnem uznaniem. podkreślając bezstronność i wysokie poczucie obywatelskie naszych rządów. Galwanizowanie więc sprawy, która została już pogrzebaną, napadanie na to, co się niedawno chwaliło i rzucanie niczem nieuzasadnionych podejrzeń, jest rzeczą conajmniej niezrozumiałą. Aranżerów zaś tych wieców i mówców należy zapytać, w jakim właściwie celu to czynią“.

„Kurjer“ lojalnie przyznaje, iż prasa żydowska, tak krajowa, jak i zagraniczna, wyrażała się po procesie z pełnem uznaniem o bezstronności i wysokiem poczuciu obywatelskiem władz polskich. Skoro tak, to zachodzi pytanie, w czemże żydowska opinja publiczna miałaby teraz, wskutek zgromadzenia wiedeńskiego, wobec Polski zgrzeszyć? W czem w szczególności dopatruje się „Kurjer“ ostrza skierowanego „zupełnie wyraźnie“ przeciw Polsce?

Nawet na podstawie tej tendencyjnej korespondencji wiedeńskiej, którą drukuje „Kurjer“ i którą zaopatruje powyższym właśnie komentarzem, nie można absolutnie wydedukować zarzutu, jakoby inicjatorzy wiecu zamierzali w czemkolwiek naruszyć dobre imię Polski, rządu polskiego i władz polskich. Krytyka tej koterji lwowskiej, której zależało na tem, aby ze Steigera koniecznie uczynić zamachowca i terorystę, nie jest przecież krytyką władz Rzeczypospolitej!

Nawet najlepsza i na bardzo wysokim poziomie etycznym stojąca biurokracja ma swoje ciemne plamy i swoich... wyrzutków. Ale sprawozdanie „Kurjera“ jest pozatem mocno — tendencyjne. Mamy przed sobą relację o zgromadzeniu, zamieszczoną we „Wiener Morgenzeitung“, mamy przed sobą obszerny wywiad ze Steigerem, zamieszczony w tymże samym sjonistycznym dzienniku wiedeńskim — i konstatujemy, że ani w sprawozdaniu o zgromadzeniu ani w wywiadzie niema ani słowa przeciw państwu lub narodowi polskiemu! Obaj mowcy, którym „Kurjer“ imputuje „atakowanie polskich władz rządowych“ — red. Löwy i radny miejski Dr Plaschkes — podkreślali jedynie tylko konieczność solidarności żydowskiej wobec antysemityzmu. „Was gestern Stanisław Steiger passierte — mówił Dr Plaschkes — kann morgen jedem andern Juden zustossen. Deshalb ist es Pflicht, die Solidarität des Judentums zu stärken.“

Atak „Kurjerka“ jest przeto zupełnie chybiony. „Kurjerek“ nie miał potrzeby bronić w tym wypadku dobrego imienia Polski, bo nikt go nie naruszał. Zbytnią swoją gorliwością wyrządził jedynie „Kurjerek“ krzywdę Steigerowi i jego przyjaciołom wiedeńskim.

A Steiger na wszystko inne raczej zasługuje, aniżeli na tego rodzaju traktowanie ze strony prasy polskiej. Bo należy to, przy sposobności, otwarcie powiedzieć: Mimo wyroku uwalniającego była wielka część społeczeństwa polskiego przekonaną o winie Steigera. Prasa skrajnie antysemicka, już po zapadnięciu wyroku, to przekonanie całkiem wyraźnie podtrzymywała („Słowo Polskie“, „Gazeta Codzienna“ i t. d.) — Obawiamy się, iż jeszcze dziś bardzo wielu ludzi w Polsce wierzy w to, że Steiger, a nie ktoś z nacjonalistów ukraińskich, rzucił bombę na Prezydenta. A tymczasem — Steiger był w Otwocku, we Warszawie, teraz jest we Wiedniu, drukuje swe wspomnienia, obraca się między ludźmi — i dziś już chyba każdy człowiek inteligentny i objektywny mógł sobie wyrobić zdanie o winie lub niewinności Steigera. Czy prasa polska zastanowiła się nad tem pytaniem? Prasa antysemicka — jak wspomnieliśmy — dalej wierzy — lub też udaje, że wierzy — w legendę o zamachu Steigera. Ale — reszta prasy polskiej? Czy nie uważa ona, że w imię czystej atmosfery moralnej w Polsce należałoby powiedzieć społeczeństwu polskiemu cośkolwiek o fizjognomji duchowej Steigera po procesie? Czy nie należałoby, jednem słowem, po wyroku uwalniającym, zamykającym oficjalną niejako część sprawy Steigera, przystąpić również i do jego rehabilitacji obywatelskiej — równoznacznej wszakże z rehabilitacją społeczeństwa żydowskiego w Polsce? Czy nie dopiero wówczas będzie sprawa Steigera naprawdę — „pogrzebaną“?

Nasi przyjaciele wiedeńscy nawoływali do solidarności żydowskiej. Będzie ona tak długo koniecznością życiową dla żydostwa, jak długo istnieć będzie solidarność — antysemityzmu. Znowu rozhulała się furja antysemicka — tym razem w Rumunji. Młodzież tamtejsza, faszystowski kwiat narodu, dopuszcza się brutalnych ekscesów antyżydowkich, a na sztandarze swoim wypisuje szczytne intelektualne hasło czasów powojennych: numerus clausus. Na Węgrzech nie zdążył jeszcze rząd p. Bethlena. mimo nakazu Ligi Narodów, znieść tej hańby na uniwersytetach, tak, że na marcowej sesji Ligi będzie musiał prosić o przedłużenie mu terminu do tej tak dla Węgier bolesnej operacji... Równocześnie dochodzą z Ameryki przykre wiadomości, które nie mają coprawda charakteru specyficznie antysemickiego, ale zawierają w sobie dla setek naszych braci, którzy opuścili piekło europejskie, straszną zapowiedź. Oto rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wydalić z kraju „niepożądanych obcokrajowców“ i wyznaczył podobno już na ten cel kredyt w wysokości 100,000 dolarów..

We Wiedniu manifestowano swe sympatje dla jednej z wielu ofiar antysemityzmu dzisiejszego. Nie apelowano tam przeciw Polsce. Apelowano do solidarności żydowskiej — w chwili dla całego żydostwa ciężkiej i groźnej.

W. B.

Naruszenie nietykalności poselskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 2 (Ln). Poseł niemiecki Zerbe, aresztowany przez komisarza policji Zydarczyka w Łodzi w czasie pogrzebu śp. Rychlińskiego wystosował pismo do marszałka sejmu, w którem komunikuje mu o zajściu i prosi marszałka o interwencję w tej sprawie, celem uzyskania satysfakcji za naruszenie przez komisarza policji nietykalności poselskiej.

(Patrz wiadomość w rubryce „z kraju“ na stronie 10-tej. — Red.)

Konferencje p. Skrzyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 19. 2 (Ln). P. premjer przyjął dziś posła amerykańskiego Stetsona i min. robót publicznych Bartkiego.

P. Gliwic mianowany przewodniczącym delelegacji polskiej do rokowań handlowych z sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). W dniu dzisiejszym podpisana została nominacja p. Gliwica na przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań z sowietami o traktat handlowy.

Delegat fundacji Rockefellera

Warszuwa, 19. 2 (Ln). Do Warszawy przybył delegat fundacji Rockefellera p. Russelmann, celem porozumienia się z rządem polskim co do wysłania do Ameryki studentów polskich, korzystających ze stypendjów Rockefellera, oraz celem zapoznania się z kandydatami którzy w tym roku mają wyjechać do Ameryki. P. Russelmann złożył wizytę min. Kiernikowi, z którym odbył konferencję. Ministerstwo rolnictwa wydaje na jego cześć obiad.

W przededniu przejścia Koła Żyd. do opozycji wobec rządu p. Skrzyńskiego

Wniosek Koła o odrzucenie budżetu na r. 1926 - jako nierealnego.

Oświadczenie posła Rozmarina na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed referatem wicemarszałka Płucińskiego o budżecie min. spraw zagr., pos. Rozmarin imieniem Koła Żydowskiego złożył następujące oświadczenie:

„W expose, wygłoszonem z ramienia obecnego rządu koalicyjnego zapowiedział p. min. skarbu Zdziechowski, że budżet w rubryce wydatków w maksymalnej wysokości wynosić będzie półtora miljarda złotych. Już w pierwszych jednak miesiącach swego istnienia rząd obecny przedłożył budżet, który w rubryce wydatków wykazuje 1 miljard 700 miljonów. Prz uwzględnieniu, że stosunki w kraju w międzyczasie znacznie się pogorszyły, że siła płatnicza zmalała do minimum, budżet niniejszy należy uważać za nierealny i niemożliwą nawet rzeczą byłoby zrealizowanie budżetu nawet w wysokości półtora miljarda złotych. Stronnictwo mowcy nie należy do koalicji, nie ponosi i nie ma zamiaru ponieść odpowiedzalnośc za poczynania obecnego rządu. Ze względu jedak na to, że komisja przystępuje do obrad nad budżetem na rok 1926, uważamy za stosowne skorzystać ze sposobności, aby wyraźnie odgraniczyć sferę odpowiedzialności za poczynania obecnego rządu. — **Zaznaczamy, że Koło żydowskie zwalcza i zwalczać będzie preliminarz budżetowy przedłożony przez min. Zdziechowskiego w jego obecnej wysokości, jako dla państwa szkodliwy i doprowadzający do ruiny resztę jednostek gospodarczo silnych, która dotąd pozostała.** Z tych względów mowca zgłasza wniosek o odrzucenie preliminarza budżetowego.

Równocześnie ze względu na to, że chwilowa stabilizacja złotego załamała się, że dolar wykazuje znaczną zwyżkę w kraju i zagranicą, że ta niepewność wywołuje niepokój w opinji publicznej, wnosi pos. Rozmarin o zaproszenie p. min. skarbu Zdziechowskiego na jedno z najbliższych posiedzeń komisji celem udzielenia wyjaśnień uspakajających w tej mierze. Ponadto konieczne są wyjaśnienia z tego powodu, że obowiązkiem p. ministra jest podać do wiadomości komisji, czy prawdziwe są wiadomości, jakoby w związku z rekonstrukcją gabinetu rząd przeznaczył sumę 50 miljonów dolarów na roboty publiczne a jeśli to jest prawdą, skąd rząd bierze fundusze na te cele i gdzie znajduje na nie pokrycie.

Następnie zabrał głos pos. Haruszewicz, (Z. L. N.), który w przemówieniu swojem sprzeciwił się wnioskowi pos Rozmarina. W głosowaniu wniosek pos. Rozmarina upadł. Za wnioskiem wypowiedziało się Koła Żydowskie, Stronnictwo Chłopskie, Wyzwolenie i mniejszości narodowe.

W sprawie drugiego wniosku pos. Rozmarina przewodniczący oświadczył, że poda go do wiadomości p. ministra, który zapewne nie omieszka udzielić wyjaśnień komisji.

* * *

Warszawa, 19. 2 (Łn). Dzisiejsze wieczorne „Echo Warszawskie" w artykule pt. „Żydzi przechodzą do opozycji" zwraca uwagę na dzisiejszy wniosek pos. Rozmarina i dodaje: „W ten sposób Koło Żydowskie przeszło wyraźnie do opozycji. Co się kryje w motywach wniosku pos. Rozmarina, najbliższe dni wyjaśnią".

Delegacja Koła Żyd u min handlu i przem.

w sprawie projektu ustawy przemysłowej

Postulaty przemysłu i rękodzieła żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). Min. handlu i przem. Osiecki przyjął delegację Koła Żydowskiego w osobach pos. Hartglasa i Wiślickiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi postulaty przemysłu i rękodzieła żydowskiego w sprawie projektu ustawy przemysłowej. Delegacja wypowiedziała się za usunięciem przymusowych organizacyj cechowych wzgl. za poczynieniem wyjątków, umożliwiających majstrom niefachowym nauczanie terminatorów.

Delegacja domagała się dalej demokratyzacji ordynacji wyborczej do Izb rzemieślniczych, zagwarantowania dotychczasowym rzemieślnikom prawa wykonania rzemiosła bez żądania świadectwa uzdolnienia, wydania zezwolenia do zajmowania się rzemiosłem t. zw. obcokrajowcom zagwarantowania w ustawie, aby targi nie mogły się odbywać także w święta niekatolickie, wreszcie zwolnienia od koncesji handlu starzyzną.

P. minister w odpowiedzi oświadczył, że za żądaniem świadectw uzdolnienia i za przymusowemi organizacjami cechowemi wypowiedzieli się rzemieślnicy w Małopolsce, a nawet rzemieślnicy Żydzi(?). P. minister zgadza się na pewne zastrzeżenia, któreby nie dopuściły do fałszywego interpretowania projektu ustawy w duchu szkodliwym dla rzemiosła żydowskiego. P. minister oświadczył, że ustawa ta przy dobrej interpretacji rzemiosłu żydowskiemu krzywdy ani szkody nie przyniesie. Wkońcu prosił p. minister aby Koło Żydowskie swe dezyderaty sformułowało i przedstawiło je urzędniowi min. przem. i handlu. Na tem konferencja się skończyła.

Co zdziałała dotąd komisja kodyfikacyjna?

Sprawozdanie prof. Fiericha na posiedzeniu komisyj prawniczych Sejmu i Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). Pod przewodnictwem marszałka senatu Trąmpczyńskiego i prezesa senackiej komisji prawniczej sen. Ringla odbyło się wspólne posiedzenie komisyj prawniczych sejmu i senatu na którem prezes komisji kodyfikacyjnej prof Fierich złożył sprawozdanie z działalności komisji. Na posiedzeniu obecni byli min. sprawiedliwości Piechocki, wicemin. Siennicki i generalny sekretarz komisji kodyfikacyjnej sędzia Sądu Najw. Rapaport.

Zagaił posiedzenie marsz. Trąmpczyński, który wyraził zadowolenie z powodu powołania do życia przez sejm ustawodawczy komisji kodyfikacyjnej. Mowca zaznaczył przytem, że parlament z natury rzeczy nie jest zdolny do pracy kodyfikacyjnej, wymagającej ścisłej logiki, toteż dobrze się stało, że praca kodyfikacyjna poruczona została fachowcom.

Następnie prezes prof. Fierich przedstawił wyniki prac komisji kodyfikacyjnej w zakresie prawa cywilnego, procedury cywilnej, prawa handlowego, prawa karnego i procedury karnej i zakomunikował, że następujące projekty ustaw są już na ukończeniu i w najbliższym czasie zostaną przedłożone ciałom ustawodawczym, a mianowicie: W r. 1926 ukończona zostanie procedura karna, w r. 1927 procedura cywilna, prawo materjalno-karne, prawo małżeńskie i prawo ordynacji adwokackiej.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Przemawiali min sprawiedliwości Piechocki, sędzia Rapaport, marszałek Trąmpczyński, pos. Matakiewicz. Łypacewicz i prezes sejmowej komisji prawniczej pos. Marek, który polemizował ze wstępnem przemówieniem marszałka Trąmpczyńskiego i zaznaczył, że jeszcze przed wojną parlamenty starych państw oddawały prace kodyfikacyjne specjalnym komisjom fachowym. Tembardziej Polska, znajdująca się w okresie tworzenia, musiała iść za tym przykładem. Nie z powodu braku ścisłej logiki i nieprzestrzegania idei słuszności, sejm powołał do pracy komisję kodyfikacyjną. Wręcz przeciwnie nasz sejm ustawodawczy wykazał zalety takie w wysokim stopniu. Mowca zastrzega się przeciwko takiemu oświadczeniu, jako poseł sejmowy obecny na posiedzeniu.

W czasie dyskusji wyrażono uznanie dla pracy komisji kodyfikacyjnej, a w szczególności dla jej przewodniczącego prof. Fiericha i wyrażono życzenie przyspieszenia toku prac. Po dyskusji prof. Fierich i sędzia Rapaport udzielili wyjaśnień na cały szereg zapytań.

Inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). Dziś odbyło się w sejmie uroczyste inauguracyjne posiedzenie grupy parlamentarnej polsko francuskiej, w którem brał udział cały gabinet z premjerem Skrzyńskim na czele. Obecny też był marszałek senatu Trąmpczyński, członkowie ambasady francuskiej z p. Panafieu, gen. Dupnt, dyrektor kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lenc, posłowie, senatorowie, przedstawiciele min. spraw zagr. itd. Za stołem prezydjalnym siedział prezes polsko francuskiej grupy parlamentarnej p. Jan Dębski, marszałek Trąmpczyński, pos. Niedziałkowski Stroński, sen. Posner. Posiedzenie zagaił pos. Jan Dębski. Po przemówieniu jego odczytano pismo marszałka sejmu Rataja, w którem wyraził ubolewanie, że z powodu choroby nie może brać udziału w dzisiejszej uroczystości.

Przemawiali następnie marszałek Trąmpczyński, sen. Posner i pos. Stroński. Po przemówieniu pos. Strońskiego zabrał głos p. Panafieu, który w gorących słowach podziękował wszystkim obecnym za wzięcie udziału w dzisiejszej uroczystości.

—o-o—

Przed ukończeniem obrad nad ustawą o zgromadzeniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej pos. Głąbiński przed przystąpieniem do trzeciego czytania projektu ustawy o zgromadzeniach, imieniem stronnitcw koalicyjnych zaproponował wybór subkomisji, któraby uzgodnić wszystkie sporne artykuły, których na komisji nie zdołano załatwić. Pos. Głąbiński zaproponował, aby do subkomisji weszło 5 posłów ze stronnictw koalicyjnych, a jeden poseł z opozycji, przyczem przedstawiciel opozycji miałby być kolejno zmieniany. Miałby nim być pos. Bagiński z Wyzwolenia, naprzemian z poś Chruckim (Ukr.).

Nad oświadczeniem pos. Głąbińskiego wywiązała się dyskusja, przyczem pos. Chrucki (Ukr.) zaprotestował przeciwko traktowaniu go jako „arytmetycznej połowy". Przedstawiciel Wyzwolenia pos. Smoła oświadczył, że jeżeli uchwalony zostanie wniosek pos. Głąbińskiego, to klub jego w pracach komisji udziału brać nie będzie.

Wobec tego postanowiono powiększyć liczbę członków podkomisji do ośmiu z różnych ugrupowań sejmowych. Subkomisja ta ma do dni 13 przedłożyć wyniki swych narad. Do komisji weszli pos. Błażejewicz (Ch.D), Dubanowicz (Ch.N.), Erdman (Piast), Wilczyński (NPR), Bagiński (Wyzwolenie), Chrucki (Ukr.), Konopczyński referent projektu (LZN) i korreferent Czapiński (PPS).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Około przyjęcia Polski do Rady Ligi Narodów

Angielska Partja Pracy postanowiła zgłosić w Izbie gmin wniosek wyrażający zgodę na przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów i na przyznanie im stałego miejsca w Radzie Ligi równocześnie wypowiada się rezolucja przeciwko proponowanemu rozszerzeniu składu Ligi, ponieważ nie zgadza się to z paktami locarneńskimi.

„Daily Telegraph“ donosi, że gabinet Baldwina odbył posiedzenie poświęcone sprawie Ligi Narodów, na którem to posiedzeniu minister kolonji Amery zakomunikował protest południowej Afryki przeciwko rozszerzeniu składu Ligi Narodów poza Niemcami. I inne dominia angielskie mają się przyłączyć do tego protestu południowej Afryki.

Wobec tego stanu pesymistyczne nastroje prasy polskiej są zupełnie uzasadnione. Mimo to jednak nie powinna się Polska kierować rozpaczą. I dlatego uważamy za grę wielce lekkomyślną odgryzanie się niektórych organów prasy, usiłujących przekonać opinję polską o konieczności wystąpienia z Ligi Narodów na wypadek przegranej. Czyni to znowu „Dzień Polski“ pisząc „A jeżeli taki duch faktycznie panuje w wysokim aeropagu genewskim, to Polska, która tradycyjnie, naprawdę i szczerze hołduje duchowi pokoju, nie ma nic do roboty wśród jawnych lub źle maskujących się imperjalistów“.

Rację ma jednak „Kurjer Warszawski“ twierdząc: „Prawda: było i jest jeszcze tertium. Locarno bez Polski. Ale nikt dotychczas z poważnych krytyków nie zdradził się z tem, jak sobie wyobraża wycofanie się Polski z Locarno i jaką kombinację stworzyć chce na to miejsce. Dopóki na to pytanie nie doczekamy się odpowiedzi, nie możemy rozważać samej kwestji, jako realnej“.

Fałszerz Schulze i były premjer węgierski Teleky

Kilkakrotnie pisaliśmy, że w aferę fałszerzy węgierskich wmieszany był Niemiec nazwiskiem Schulze. Obecnie okazało się, że poszukiwany fototechnik Artur Schulze oddał się dobrowolnie w ręce berlińskiej kryminalnej policji i złożył tamże następujące zeznania: Jesienią roku 1923 zaangażował go ks. Windischgraetz na odpowiedzialne stanowisko węgierskiej państwowej drukarni w Budapeszcie. Ks. Windischgraetz zapewniał go, że chodzi tu o czysto polityczną akcję sankcjonowaną przez najwyższe węgierskie władze. Współudział szefa węgierskiej policji Nadossyego przyczynił się do tego, że Schulze uwierzył zapewnieniom Windischgraetza. Gdy jednakowoż zaczęły się budzić w nim pewne wątpliwości, chciał zerwać umowę, jednakowoż nie udało mu się to, ponieważ traktowano go jako więźnia, ale wkońcu udało mu się uciec, tak, że pracował z Windischgraetzem wszystkiego może cztery tygodnie.

Osoba Schulzego stoi w związku z byłym prezydentem węg. minist. Pawłem Telekym, przeciwko któremu hr. Emeryk Karolyi w znanym swoim liście otwartym do hr. Szechenyego podniósł oskarżenia, że był pośrednikiem między Windischgraetzem a kierownikiem kartograficznego instytutu Geröm. Obecnie wiedeńska „Arbeiterzeitung“ dodaje, że hr. Teleky był tym, który skomunikował Schulzego z ks. Windischgraetzem. Dziwny to był więc węgierski prezydent ministrów!

Przed wyborami na ogólno-polską Konferencję sjonistyczną

Komitet Centralny Org. Sjon. dla Zachodniej Małopolski i Śląska komunikuje:

Jak już w „N. Dz.“ z dnia 18 bm. ogłoszono, mają się odbyć wybory do II. ogólno-polskiej konferencji sjon. w Warszawie we wszystkich miastach najdalej do 28 bm. Cyrkularze wraz z dokładnemi instrukcjami są już wysłane. Celem przejrzystej i dokładnej orjentacji podajemy spis okręgów wyborczych naszej prowincji, jako też nazwiska okręgowych komisarzy wyborczych a mianowicie:

1) **Kraków**, Podgórze — 9 mandatów,
2) **Bielsko**, Cieszyn, Dziedzice, Skoczów, Ustroń — 4 mandaty. Kom. wyb. Dr. Sternhell, Inż. Wechsberg.
3) **Tarnów**, Brzostek Pilzno, Radomyśl W., Tuchów, 3 mandaty. Kom. Wyb. Dr Schenkel, Dr. Chomet.
4) **Rzeszów**, Błażowa, Głogów, Ranizów, Tyczyn, Sędziszów, 3 mandaty. Kom. wyb. Alter Chaim, Dr. A. Wang.
5) **Jarosław**, Dubiecko, Kańczuga, Nisko, Przeworsk, Pruchnik, Radymno, Sieniawa, Żołynia — 2 mandaty. Kom. wyb. Dr Spatz, I. M. Ljon.
6) **Katowice**, Król. Huta, Rybnik — 2 mandaty. Kom. wyb. Dr. Better.
7) **Żywiec**, Kęty, Wadowice, Milówka — 2 mandaty. Kom. wyb. Dr. Nehmer.
8) **Andrychów**, Oświęcim, Jaworzno, Chrzanów, Szczakowa, Trzebinia, Krzeszowice, Zator —2 mandaty. Kom. wyb. Inż. Feliks.
9) **Wieliczka**, Gdów, — 1 mandat. Kom. Wyb. A. Hirsch, M. Korn.
10) **Bochnia**, Niepołomice, Wiśnicz, Brzesko — 1 mandat. Kom. wyb. Silbering, S. Weiss.
11) **Dębica**, Jasło, Czudec, Żmigród, Korczyna, Ropczyce — 2 mandaty. Kom. wyb. Inż. Widerspann, M. Stieglitz.
12) **Krosno**, Dukla, Rymanów, Gogołów, Frysztag, Strzyżów — 2 mandaty. Kom. wyb. Dr. Gross, Tinter.
13) **Gorlice**, Stróże, Biecz — 1 mandat. Kom. wyb. Dr. Blech, L. Landau.
14) **Łańcut**, Dynów, Grodzisko, Leżajsk — 2 mandaty, Kom. wyb. Inż. Spatz.
15) **Mielec**, Tarnobrzeg, Rozwadów, Borowa, Baranów, Rudnik n/S, Kolbuszowa, Majdan, — 2 madaty. Kom. wyb. A. Stempler.
16) **Nowy Sącz**, Bobowa, Grybów, Krynica, Limanowa, Muszyna, St. Sącz, Skawina — 2 mandaty. Kom. wyb. Dr Syrop, S. Ziegler.
17) **Nowy Targ**, Jordanów, Maków, Rabka, Sucha, Zakopane, Cz. Dunajec, Krościenko, Kalwarja, Mszana Dolna, Myślenice, — 2 mandaty. Kom. wyb. Dr Stiller, Dr. Stammler.
18) **Sanok**, Baligród, Dubowsko, Zagórz, Brzozów, Lisko — 2 mandaty. Kom. wyb. Dr. Nehmer, Ch. Flanzer.

Uwaga: Miasta podkreślone oznaczają siedziby okręgowych komisarzy wyborczych.

D. KAHAN. (TEL AWIW).

Przerwana radość

Pierwsze dni miesiąca Szwat. Zupełnie niespodzianie przyszły wiatry. Zima była słoneczna. Chciało się wierzyć, że i wiosna opromieniona będzie słońcem; jeszcze dwa tygodnie, a znikną ostatnie chmurki na niebie i rozpocznie się ośmiomiesięczne lato jasne, słoneczne, z niebem lazurowem i czystem. Chciało się wierzyć, ale przyszedł miesiąc Szwat ze swymi burzliwymi wiatrami i ulewnymi deszczami i nadzieja nasza została w niwecz obrócona.

Trzeba siedzieć w mieszkaniu, przez okna widać nisko zawieszone ołowiane chmury; kłęby kurzu unoszą się w powietrzu. Pada deszcz. Deszcz palestyński to niby potop, zdawałoby się, okna niebieskie rozwarły się i leje z nich, jak z cebra... Sam jestem w pokoju; mija godzina za godziną, ściemnia się, za chwilę noc zapadnie. Noce w miesiącu Szwat są takie ciemne, cienie w pokoju takie straszne. Jak można pozostać samemu w pokoju w tak płaczliwą noc?

„Chałastra“ urządza wieczorek, otrzymałem zaproszenie. Czyż jest lepsza ku temu pora, jak noc szewatowa?

Gdzież ma mieszkać „Chałastra“, jeśli nie na brzegu morza? Daleko za miastem, za szosą i domami stoi samotny barak, na piasku nadbrzeżnym; latem opromieniony oślepiającem słońcem palestyńskiem, a zimą zatopiony w wodę, kołysze się na wietrze. A „chałastra“ — to chłopy jeden w jeden, wysocy, barczyści, z jasnemi opalonemi twarzami i błyszczącemi oczyma. A dziewczęta? Dojrzałe, soczyste pomarańcze... I nic je nie obchodzi, żyją wesołem życiem obozowem na rozległych piaskach na drodze do rzeki Jarkon.

Wygnał mnie z domu strach przed nocą szewatową w samotnym pokoju. Ale nie życzyłbym nawet najgorszemu swemu wrogowi słuchać w taką noc języków morza. Jakgdyby tysiące duchów objęło ze wszech stron morze i puściło się w tany opętańcze z falami. Jęk morza jest dziki i straszny, a zdaleka widać oświetlony barak „chałastry“. Cóż ich obchodzi wiatr, czem dla nich wzburzone morze? Widno tam, wesoło, bawią się.

Ostatnią zimę spędzają w Tel Awiwie. Kryzys zaskoczył i tę „chałastrę“. Niema pracy, ale to nie jest takie straszne, wielbląd również odpoczywa przez parę tygodni w roku, z jedzeniem można sobie także dać radę, trochę jeszcze pozostałe z „sytego“ lata a pomarańczy nie trzeba wszak kupować... Najgorsze tylko, że spracowane ręce tęsknią do pracy. Niema gdzie się podziać, jest pusto i nudno. Takie długie, długie dni...

Brzydko jest w mieście. Na wsi to całkiem inaczej. Ziemia wymaga ciągłych zabiegów, nieustannej pracy, w ciągu całego roku trzeba orać, użyźniać, zasiewać, zraszać, żąć, zbierać i znowu orac. I tak bez przerwy cały rok. Lecz w mieście? Deszcz pada wiatry wleją, jest się zamkniętym w baraku i całą duszą człowiek rwie się do pracy...

Wieczór, wesoły, radosny wieczór pożegnania z miastem i z morzem. Ostatnia zima w Tel Awiwie! Dokądże to udaje się teraz „chałastra“? Kolej na nich już przyszła dawno. Jeszcze w domu, w Rosji w ciągu długich lat przygotowywano się do Palestyny, uprawiano obcą zimną ziemię, wędrowano przez długie lata, narażano życie na niebezpieczeństwa, aż wreszcie przybyto do kraju. Czy jest jakiś najbardziej zapadły kąt w całym kraju, gdzieby jeszcze nie byli? Teraz są pierwszymi w kolejce, wkrótce Keren Kajemet ich skolonizuje. Powiadają, że jeszcze latem kupiono dla nich ziemię, a wówczas „chafas“ (koniec) z życiem miejskiem.

Czy takiej chwili nie należy obchodzić uroczyście?

Jasno jest w baraku. Tapczany zamieniono w stoły, dziewczęta pokazały, co potrafią, sprzątnęły czyściutko, przybrały pokój kwieciem i zielenią.

„Pomarańcze z Petach Tikwy!“ I to nie na żarty. Takie wielkie, smaczne, sok z nich płynie. Nie brak też mandarynek takich aromatycznych, apetycznych same poprostu do ust się wdzierają... Będziemy też mieli wino. Wyłowiono z kieszeni paru zaproszonych inteligentów trochę groszy i „długonogi“ chałuc kroczy po ulicach Tel Awiwu, pokpiwając sobie z właścicieli winiarni. Ale nieszczęście z tym „długonogim“, ma słabość do drukowanego słowa i zapewne wpadł do czytelni na gazetę.

„Niema rady! Trzeba będzie poszukać, gdzie też go wiatr zawiał“.

Wszyscy są niespokojni, zniecierpliwieni. Tymczasem białe zęby rozdzierają soczyste pomarańcze; zebrani są strasznie rozgadani: przypominają przeszłe dni [illegible] kraju i poza jego granicami, wyśmiewają stare [illegible] a i z rozkoszy zarzucają wstecz ca-

Akcja purimowa na rzecz Z. F. N.

Centrala Keren Kajemeth Leisrael komunikuje:

Czternasty kongres Sjoński we Wiedniu postanowił, że Roszhaszana, Chanukah, Purim i 20 Tamus (rocznica śmierci Th. Herzla), stanowią cztery dni poświęcone wyłącznie Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu.

Uchwała ta oznacza nie tylko, iż wszelkie inne instytucje sjońskie winne zaniechać zbiórek podczas tych akcyj, ale też obowiązuje każdego sjonistę ażeby brał czynny udział w pracy dla KKL.

Musimy więc dołożyć wszelkich starań, ażeby podczas nadchodzącej akcji purimowej zorganizować wszystkich aktywnych sjonistów do współpracy, celem uzyskania jaknajbardziej pozytywnych rezultatów. Akcja Purimowa przyniosła w roku ubiegłym największe rezultaty z wszystkich podjętych zbiorek.

Mimo złej sytuacji gospodarczej w kraju, musi się nam i w tym roku akcja ta udać. Przyniesie ona jednak tylko wtedy odpowiednie wyniki, jeżeli będzie przeprowadzoną we wszystkich miejscowościach kraju przy współudziale wszystkich Towarzyszy naszych bez wyjątku.

Jeden dzień, właściwie tylko kilka godzin, winien każdy sjonista poświęcić dla Keren Kajemeth!

Przedewszystkiem zaś niechaj nikt nie wyklucza się od złożenia datku!

Właśnie w obecnej chwili musimy my, sjoniści, przy takiej sposobności, jaką jest akcja Purimowa wykazać, jak szczerze i głęboko pojmujemy nasze obowiązki wobec budującej się w Erec Izrael. Tylko w ten sposób pozyskamy resztę społeczeństwa żydowskiego dla współpracy przy odbudowie Kraju naszego!

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Mojej najukochańszej przyjaciółce Sarze Krauter życzy z okazji Jej zaręczyn z p. Dawidem Gutterem z Wadowic dużo szczęścia Mina Schiff i koleżanki z Brzeska.

Z okazji zaręczyn naszego sekretarza Herscha Kestenhera z p. Wilhelminą Tuchmanówną z Przemyśla, składa serdeczne życzenia Komisja Funduszu Narodowego w Łańcucie.

Z okazji zaręczyn naszej koch. kuzynki Lusi Krauterówny z p. Dawidem Gutterem, serdecznie gratulują Rafaelowie Perlmanowie, Gorlice.

Z okazji zaślubin koch. siostry Hanny Besen z p. Samuelem Ajzenbergiem, życzą dużo szczęścia Ch. Besenowie, Gorlice.

RZECZY CIEKAWE.

Konkurs kołowacizny

Mieszkaniec Metzu, p. Nicolas grubas ważący 104 kilo, założył się z championem tańca, Włochem, Tirano, iż będzie tańczył bez przerwy 30 godzin. Grubas wygrał zakład, co go tak zachęciło, iż począł się trenować fachowo i pobił rekord 92 godzinnego tańca konkurenta swego, Anglika Smith'a, tańcząc bez przerwy 125 godzin. Recordman tańca, który dotąd uprawiał zawód pomocnika rzeźnickiego, zdobył sławę swym popisem i został zaangażowany jako „atrakcja“ przez dyrekcję wielkiego dancingu paryskiego.

Różne drogi prowadzą do sławy i karjery.

Referaty na prowincji

Staraniem Egz. dla zach. Małopolski i Śląska wygłoszone będą na prowincji następujące referaty:

Sanok: 21 bm. człon. Egz. Mgr. Leon Salpeter n. t.: „Dlaczego tylko Palestyna może rozwiązać kwestję żydowską?“

Lisko: 22 bm. człon. Egz. Mgr. L. Salpeter n. t.: „Palestyna — odpowiedź na problemy o kwestji żyd.“

Bochnia: 21 bm. sekr. Org. Sjon. Inż. Ch. Löwenstein n. t.: „Kryzys w Palestynie“.

Trzebinia: 20 bm. tow. Hochmann, kand. fil. n. t.: „My a Europa“

Szczakowa: 20 bm. tow. A. Weinberger, kand. fil. n. t: „U kolebki ruchu sjońskiego“.

* * *

Gen. sekr. Org. Sjon. Dr R. Feldschuh (Ben Szem) zwiedzi w przyszłym tygodniu następujące miasta:

Dębicę w niedzielę, dnia 21 bm. (gdzie wygłosi referat o Józefie Trumpeldorze).

Rzeszów w poniedz. i wtorek, dnia 22 i 23 b. m.

Łańcut we środę, 24 bm.

Celem podróży jest zreorganizowanie ewent. wzmocnienie placówek Org. P. Dr. Feldschuh wygłosi też w owych miastach referaty n. t.: „Czego żąda od nas Palestyna a czego my od niej“ i „Współudział młodzieży w odbudowie Palestyny“.

Z EKRANU.

„Upiór w operze“

(Kino- teatr „Nowości“).

Obraz ten, operujący doskonałą techniką - tylko Ameryka może sobie pozwolić na „przeniesienie“ do siebie opery paryskiej — może każdego przekonać o istocie kina. Zmieniające się z kalejdoskopową szybkością sceny, setki uczestników - statystów, doskonale ze sobą zgranych na wysokim poziomie artyzmu utrzymana gra Lona Chaneya — oto walory tego filmu, z wielkim nakładem pracy i pomysłowości przygotowanego.

Przypatrując się tym z zawrotną szybkością pędzącym pomniejszym momentom, mimowoli zestawiamy teatr z kinem. Tajemnicą uroku i powodzenia kina jest ta błyskawiczna zmienność, oszałamiająca wprost swym rytmem. Najlepiej urządzona, najbardziej „amerykańska“ jeśli chodzi o technikę scena nie może wytrzymać pod tym względem konkurencji z kinem. A potem te masowe sceny dla których kiedyś Reinhardt marzył o zdobyciu areny cyrkowej, mogą tylko w kinie być realizowane. Ten rytm masowych ruchów, te konwulsje i wulkaniczne wybuchy tłumów, oblicze rewolucji — oto domena zastrzeżona dla kina.

Pozostaje tylko czar słowa, którego teatr sobie wydrzeć nie pozwoli. Mówi się lekko „tylko“, a jednak to niezmiernie, to nieskończenie wiele. Ale porzućmy teorję, bo trzeba zakończyć recenzję z „Upioru“. Otóż radzę tylko ludziom o silnych nerwach pójść na ten film. Ludziom o słabszej nerwowej konstrukcji może się jeszcze przyśnić ta straszliwa maska Lona Chaneya. Moassi.

pryny, gdy wspominają przyszłość. Jest nadzieja że latem Keren Kajemet przystąpi już do osuszania gruntu. Już nawet wylosowano, kto ma być pierwszym, i szczęśliwi rozpływają się z zadowolenia...

Idzie! Niesie!

Zdało się, wiatr wdarł się do baraku, morze wystąpiło z brzegów.

— Co jest? Kto ci podciął twoje długie nogi?

Tak bezsilnie wygląda ten wysoki młodzian, kolana się pod nim uginają, miało się wrażenie, że odcięto mu jego długie nogi.

— Gdzie wino?

Rozpiął płaszcz, wyjął zmiętą gazetę i wszystkich oczy utkwiły w małych, czarnych literkach:

„Jerozolima 8 stycznia. Po gruntownem zbadaniu finansów Keren Kajemet, dyrektorjum na ostatniem posiedzeniu postanowiło, że całkowite wpływy tegoroczne zostaną obrócone jeno na pokrycie długów Keren Kajemet. Nowe przedsięwzięcia kolonizacyjne nie będą podejmowane, zanim nie zajdzie daleko idące polepszenie we wpływach pieniężnych Keren Kajemet...“

Tak cicho było w baraku, jeno się rozlegał dziki zgiełk morza. A z okna widać było ciemny Tel-Awiw...

Ani wina, ani śpiewu, ani tańców. Poważne oblicza, poważne i smutne, jak noce szewatowe w Erec Izrael.

Walki słoni w Indjach



Z okazji odwiedzin wicekróla indyjskiego u księcia z Barody urządził tenże walki słoni — widowisko, które jedynie w Indjach można ujrzeć.

Jak pomóc kupiectwu żydowskiemu?

Ankieta publiczna „Nowego Dziennika"

Konieczność samoobrony kupiectwa

Zdaniem mojem powodów rozpaczliwego położenia kupiectwa żydowskiego nie należy dopatrywać się wyłącznie tylko w ogólnym kryzysie ekonomicznym, w jakim nasz kraj się znajduje. Trzeba raz nareszcie zdać sobie sprawę z tego, że w stosunku do kupiectwa żydowskiego rząd prowadzi konsekwentnie politykę wytępienia (Ausrottungspolitik), nie zważając wcale na szkody, jakie ta polityka przysparza krajowi. Wobec takiego stanu rzeczy, żadna pomoc ekonomiczna, albo doraźne wsparcie amerykańskie, o jakiem w ostatnim czasie się słyszy nie mają dla kupca żydowskiego realnej wartości i mogą tylko przedłużyć jego agonję.

W takich warunkach jedyną pomocą dla kupca żydowskiego jest samoobrona. Tej samoobrony musi kupiectwo żydowskie się chwycić, jeżeli nie chce zostać zupełnie zgładzonem. Nie zapoznaję faktu, że w tej walce obronnej kupiectwo żydowskie jest stroną słabszą od rządu, ale znów nie tak słabą, aby je można zgnieść, lub nawet zbagatelizować. Ryzykuję twierdzenie, że dobrze zorganizowane kupiectwo przedstawiłoby dość pokaźną siłę, z którą rząd musiałby się liczyć, ale musiałaby ta organizacja energicznie wystąpić. Bo, — przytaczam tylko przykładowo — czy mógłby rząd zbagatelizować takie rzeczy, jak strejk kupców przez zamknięcie sklepów i warsztatów pracy w kilku większych miastach, równocześnie na czas jedno, lub dwudniowy? Sądzę, że taki krok byłby w swych skutkach tak doniosłym, że rząd musiałby za wrócić z drogi wytępienia i niszczenia kupiectwa żydowskiego.

A więc organizować kupiectwo do samoobrony, jeżeli nie chcemy uledz zupełnemu zniszczeniu!

Ben Dawid.

* * *

W przeciwieństwie do poglądu powyższego przesyłają uwagi p. J. Feiln (Rzeszów), który jest zdania, że „tylko przez polepszenie się ogólno-państwowych stosunków, można leczyć na poprawę bytu i w kupiectwie żydowskiem.

Uważam stosunki gospodarcze w Polsce za chorobę chroniczną, która ogarnęła cały organizm, a zatem w żaden sposób nie można wyleczyć poszczególnych organów, bo bezsprzecznie nie da się we wspólnym organiźmie odseperować chorą krew od zdrowej".

* * *

P. L. Weindling (Kraków) pisze nam:

„Jedynym ratunkiem chociażby tylko w stosunku do zobowiązań zagranicznych byłoby moratorjum 6-cio miesięczne. Mówię tylko o zobowiązaniach zagranicznych, albowiem nasi kupcy i przemysłowcy w kraju nie nalegają, nie grożą skargami itd., tak gwałtownie, jak to czyni zagranica, albowiem znają dostatecznie nasze położenie. Moratorjum to mogło by nas o tyle uratować, że mając głowę spokojną od płatności przez 6 miesięcy, bylibyśmy w możności bodaj za zaliczką sprowadzać dalsze towary, obracać niemi, i po tych 6-ciu miesiącach spłacić z łatwością nasze długi. Jeśli bowiem moratorjum nie otrzymamy, będziemy zmuszeni spłacać długi zagranicę, zostając tem samem bez możności poczynienia świeżych zakupów (bo wszelkie nasze wpływy pójdą na spłaty), a idąc dalej po tej linji, zamknąć chyba sklepy wypróżnione z towaru, który pójdzie na zaspokojenie wierzytelności.

Mylnem jest zapatrywanie, że z tego powodu mogliśmy stracić kredyt i zaufanie zagranicą, gdyż i jedno i drugie polscy kupcy niestety, już stracili.

Podatki rzecz oczywista, muszą zostać rozłożone na bardzo dogodne raty.

Przegląd gospodarczy

Z rynków zbożowych

W POLSCE.

Od dwóch tygodni panuje dla pszenicy silna tendencja, bez względu na wahania zniżkowe na rynkach zagranicznych. Brak towaru znamionuje obecną konjunkturę, tak u chłopa, jak i u obszarnika niema już większych zapasów pszenicy, a spadek złotego w ostatnim tygodniu nie przyczynia się do chęci wyzbycia się pszenicy, dla której oczekują daleko wyższych cen na naszych rynkach.

Żyto jest przy tendencji utrzymanej, popyt się zwiększa i dostawcy chcą sprzedawać tylko za natychmiastową zapłatą. Za pokrycie w 8 dniach domagają się wyższej ceny o 100 Złotych na wagonie (10 tonowym). Niema już tak wielkich ofert, jak do niedawna, oczekują zwyżkowe ceny na najbliższe już czasy.

Ceny w bieżącym tygodniu notowane są za pszenicę loco stacja ładunkowa 36—38 złotych, za żyto 21—22 złotych, za jęczmień 21 złotych, jęczmień (niby to browarniany, bo lepszego towaru już zupełny brak) 22.50 złotych, za otręby pszenne 15—16 złotych, za otręby żytnie 12.50 do 13 złotych, za owies 21—22 złotych (w lutym 1925 płacono za żyto 32 złotych). Mąka pszenna uzyskuje obecnie wyższą cenę, jak dotychczas, przy tendencji zwyżkowej.

RYNKI ZAGRANICZNE.

Londyn. Oferty niemieckie na pszenicę trwają nieprzerwanie. Od sierpnia wywieziono z Niemiec około 350.000 ton, największe ilości przypadają na ostatnie tygodnie. Ceny, które osiąga się w Anglji za pszenicę niemiecką są stale niższe, jak ceny pszenicy na rynkach niemieckich. Dochodzi ostatnio do tego, że różnica ta, za towar loco okręt (cif) Liverpool są o 10 do 11 marek niższe na tonnę, jak na rynkach berlińskich, prócz kosztów eksportowych i przewozowych. Angielskie młyny nie chętnie nabywają pszenicę niemiecką, jako nieodpowiednią, zmuszone są mieszać niemiecką pszenicę z zagranicznem żytem.

Oczekuje się na rynkach międzynarodowych wielkiego popytu na pszenicę ze strony Niemiec, które ogołociły swój rynek wewnętrzny z towaru. Już na holenderskich rynkach daje się zauważyć wzmożony popyt ze strony Niemiec, który atoli napotyka na trudności z powodu żądań kredytu ze strony importerów. Kredyt importerów niemieckich na rynkach holenderskich za import surowców i środków żywnościowych jest silnie wyzyskiwanym i firmy holenderskie są często w sytuacji bez wyjścia, gdyż kredyt ten jest wymaganym na dłuższe termina.

Rynki międzynarodowe wykazują dla sprzedaży pszenicy na dalsze termina dostawy ceny niższe, jak do niedawna. Na kształtowanie się cen niższych wpłynęło: wielkie załadowania zamorskie, zmniejszona konsumcja, i wielkie transporty morskie w drodze niesprzedane. Fachowcy są zdania, że cena pszenicy się dalej, przejściowo obniży, by się później wzmocnić. Stany Zjednoczone eksportowały w pierwszej połowie sezonu aż 6 i pół miljona ton, a do nowych zbiorów można oczekiwać wywóz dalszych 3 miljonów ton. Kraje importujące są w pierwszym rzędzie skazane na rynek eksportu Australji i Argentyny. Australskie załadowania dotychczas wynoszą zaledwie 875 tysięcy ton i w najlepszym razie oczekiwać można dalszego eksportu w podwójnej ilości.

O urodzajach w Argentynie są różne wersje w obiegu. Dotychczas Argentyna już załadowała 800 tysięcy ton, co szacują na czwartą część ilości przeznaczonej na wywóz.

Na eksport pszenicy ze strony Sowietów liczyć nie można. Liczą się poważnie z importem do Rosji większych partyj pszenicy na przednówku. Także Polska lada dzień zjawi się na rynkach zagranicznych. Obecną słabą tendencję na pszenicę przypisują dobrym obecnom stanu zasiewów oziminy we wszystkich krajach eksportowych. Rynek mączny wszędzie stagnujący.

Wywóz żyta ze Stanów się ostatnio wzmógł, natomiast Rosja zaprzestała już od 4 tygodni wywozu żyta i nie należy się spodziewać dalszych rosyjskich transportów przed zbiorami.

R. Pfeffer.

Budżet Funduszu Bezrobocia

Przewidywany na rok 1926 budżet Funduszu Bezrobocia wynosi w dochodach 41 miljonów złotych, w wydatkach zaś 38.862.000 zł. Po odtrąceniu 8.79 procent wydatków na koszta administracyjne pozostała kwota ma być wydatkowana w sposób następujący: 15.662.000 złotych, jako zasiłki dla robotników na zasadzie ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku; 19.200.000 dla robotników, którzy już wyczerpali pomoc przewidzianą ustawowo; wreszcie 4 miljony złotych dla pracowników umysłowych. Na dochody Funduszu złożyć się mają pozycje następujące: 12 miljonów ze składek robotników i ich przedsiębiorców, 4 miljony ze składek pracowników umysłowych i ich szefów oraz 25 miljonów złotych z dopłat rządu.

Czy jednak wobec wciąż wzrastającego bezrobocia, kwoty powyższe będą wystarczające jest, niestety, rzeczą wątpliwą.

HANDEL

KONKURENCJA ZBOŻA ROSYJSKIEGO NA RYNKU ŚWIATOWYM. Z początkiem roku bieżącego wzmógł się bardzo znacznie wywóz zboża rosyjskiego zagranicę. Już obecnie wpływa to na ceny światowe zboża. Jedynie niższy gatunek rosyjskiego zboża sprawił, że wpływ eksportu rosyjskiego nie zaznaczył się jeszcze dobitniej. Jak słychać rząd rosyjski zabiega usilnie o wywóz większych ilości dobrego gatunku pszenicy, co według opinji fachowych mogłoby mieć bardzo poważne skutki, zwłaszcza, że obecnie odczuwa się brak suchych dobrych gatunków.

PREMJE WYWOZOWE W ROSJI SOWIECKIEJ. Wobec niebezpieczeństwa kryzysu waluty sowieckiej w Rosji Sowieckiej omawiana jest sprawa zaprowadzenia premij eksportowych. Kierownik Oddziału Zagranicznego Rady Gospodarstwa Ludowego M. Sinowieckij, oświadczył wprost, że trudności finansowe zalecają udzielenie poszczególnym gałęziom przemysłu dużych kredytów oraz dopomożenie tym gałęziom, których eksport nie opłaca się w chwili obecnej. Równocześnie z temi głosami prasa sowiecka, wbrew zdrowej logice napada na „imperjalistyczne kraje przemysłowe, które rzucają swe towary na rynki zagraniczne ze stratą". W każdym razie należy oczekiwać, że system premij wywozowych, zastosowany w Rosji, wywoła tendencję zniżkową dla towarów rosyjskich. Stało się to już z sowieckim lnem i wywołało to popłoch na rynku międzynarodowym, powodując wielkie straty państw bałtyckich. (A. T. E.)

PRZEGLĄD PALESTYŃSKI

Dookoła kryzysu gospodarczego w Palestynie

List z Tel Awiwu.

Z za kulis przesilenia. — Magdiel, Raanan, Delfiner, Neszer. — Jeden pada, dwóch wstępuje w jego miejsce.

Tel Awiw, 9 lutego.

Jeżeli się poza granicami Palestyny czyta, że w roku 1925 otwarto w Palestynie — powiedzmy — trzysta przedsiębiorstw handlowych, a zamknięto sto pięćdziesiąt, to czytelnik, nie znający stosunków palestyńskich, zapewno wyciągnie z tej statystyki wnioski. Prawdopodobnie pomyśli sobie, sjoniści zbyt różowo przedstawiają warunki osiedlenia się w Erec, wprowadzając tem samem ludzi w błąd i przyprawiając ich o ekonomiczną ruinę, a nie wpadnie mu na myśl, że osiedlenie się i zaklimatyzowanie zależnem jest od trzech rzeczy: od fachu, wytrwałości, — a co najważniejsze — od odpowiednich do stworzenia sobie egzystencji środków.

Dla przykładu kilka faktów. Obok Petach Tikwah, w Magdiel, powstała przed dwoma laty kolonja polskich Żydów. Narazie osiadło tam czterdzieści rodzin. Są działki po sto, pięćdziesiąt i dwadzieścia pięć dunamów. Liczono na intensywną kulturę, więc pardesy, warzywo, mleczarstwo. Ponieważ jednak w międzyczasie warunki gospodarcze Polski się pogorszyły, więc niektórzy koloniści, nie mając pieniędzy na zapłacenie kosztów gruntu i zagospodarowanie się na całym obszarze, muszą się ograniczyć do 12 i pół dunama. Ponieważ obecnie niema również widoków na rychłe nawodnienie, wystarczające pod uprawę pardesu, zachodzi możliwość, że jeżeli skądś nie przyjdzie pomoc, będą musieli niektórzy koloniści, a zwłaszcza właściciele 12 i pół d. ziemi, opuścić kolonję, która na ogół bardzo dobrze się zapowiada. (W zeszłym tygodniu obchodzono uroczyście potrójne święto: szczepienia lasu imienia Dra Weizmana, otwarcie nowowybudowanej szkoły, wprowadzenie tory podarowanej kolonji przez Keren Hajessod w Warszawie).

Albo inny przykład: Przyjeżdżają Żydzi z Czechosłowacji, specjaliści w swym fachu i zakładają fabrykę spirytusu w Petach Tikwah. Są nawet na tyle, ostrożni, że licząc się z nieznajomością tutejszych stosunków, dobierają sobie spólników — z pośród obywateli, zamieszkałych oddawna w Palestynie. Wybudowano fabrykę, puszczono ją w ruch i interes idzie ponad spodziewanie. Nagle słyszy się, że mimo doskonałą, konjunkturę fabryka spirytusu w Petach Tikwah stanęła. Okazuje się, że wewnętrzne tarcia między spólnikami spowodowały zastanowienie ruchu.

Nawet zamykanie przedsiębiorstw w okresie obecnego przesilenia gospodarczego pozostaje częstokroć bez przyczynowego związku z tem że przesileniem. Czytaliście zapewno o zamknięciu fabryki czekolady Raanan i fabryki wyrobów jedwabnych Delfinera w Tel Awiwie. Otóż co do Raanan różnie opowiadają. Jedni twierdzą, że przyczyny zamknięcia fabryki szukać należy w niepomyślnych posunięciach Dyrekcji na giełdzie. Inni sądzą, że w Dyrekcji zasiada zbyt wielu i zbyt dobrze płatnych dyrektorów. Faktem jednak stwierdzonym jest, że czekolada i cukierki, wytwarzane przez to w najnowsze maszyny wyposażone przedsiębiorstwo, nie wytrzymują pod względem jakości konkurencji z czekoladą szwajcarską, holenderską i angielską: „kupuj cie toceret haarec“ jest pięknem, ale przecież czekolada marki Betke jest słodszą i lepszą, niż Raanan.

Co się tyczy Delfinera, to Delfiner wyjaśnia, dlaczego zamknął fabrykę. Zamknął fabrykę, bo — kocha Palestynę. Jego zdaniem ma Palestyna nadzwyczajne warunki dla rozwoju wszelakiego przemysłu. On sam, jakkolwiek dopiero rozpoczynał produkcję, miał już zamówienia z Afryki, Austrji, Anglji, Egiptu i Ameryki. Musiał jednak fabrykę zamknąć, bo Rząd palestyński nie chciał znieść cła na surowiec, sprowadzany z zagranicy. Ponieważ on, Delfiner, kocha Palestynę, więc nie mógł zezwolić na jej pokrzywdzenie i fabrykę zamknął. Tak mówi p. Delfiner. Czy jednak w rzeczywistości tylko to nieprzychylne stanowisko Rządu wpłynęło na decyzję p. Delfinera, decyzję, która niespodzianką była dla wszystkich jego współpracowników? Czyż p. Delfiner nie otrzymał od Rządu przyrzeczenia, że z początkiem roku 1926 sprawa cła będzie pomyślnie załatwioną? Jeżeli p. Delfiner czekał dwa lata, nie byłoż słusznem, czekać jeszcze dwa miesiące? A wreszcie, gdyby się tak chciało na Rządzie palestyńskim wymuszać decyzje przez — zamykanie przedsiębiorstw, to Petach Tikwah musiałaby wysprzedać się z pardesów i domów, bo Rząd ociąga się z budową drogi z Tel Awiwu do Petach Tikwah; Miasto powinna pozamykać sklepy, bo Rząd nie rozpoczął jeszcze budowy portu; Tel Awiw winno wstrzymać się z płaceniem podatków, bo na użytek czterdziestu tysięcy mieszkańców nie ma ani jednego rządowego budynku; szkoły żydowskie w Palestynie powinny zamknąć swe podwoje, bo Rząd nie chce się przyczynić do ich utrzymania.. W Palestynie, w kraju małym i dopiero się rozbudowującym, przesilenie gospodarcze z różnych składa się pierwiastków. P. Delfiner przypadkowo przyjechał do Palestyny z wiedeńską Hakoach i przypadkowo wystawił fabrykę w Tel Awiwie. Podczas swej 2-letniej pełnej mozołu i znajomości rzeczy pracy całkiem przypadkowo pokochał kraj, lecz niestety nie znalazł drogi, prowadzącej do zrozumienia związku, istniejącego między jego fabryką a odbudową kraju i odbudową siedziby narodowej. Dlatego też ulegając przypadkowi, fabrykę swą zwinął..

Pewnem jednak jest, że na jego miejsce przyjdą inni. Bo to jest tu charakterystycznem. Przedsiębiorstwa, będące bliskie bankructwa, nagle się dźwigają i rozwijają. Fabryka np. cegieł cementowych Silikat w Tel Awiwie przez lata wegietowała, a dziś pracuje dzień i noc. Dowodzi to, że jakkolwiek na 300 przedsiębiorstw 150 zwija swe interesa, przecież idziemy naprzód. Jeden pada, dwóch wstępuje w jego miejsce. Trzeba tylko porządnie założyć fundamenta, a budynek się ostoi. Dwa blisko lata budowano fabrykę cementu „Neszer“ w Hajfie. Sprowadzono najnowsze maszyny i specjalistów z Europy. W listopadzie 1925 puszczono fabrykę w ruch. Cementownia produkuje dziś tak zwany pełnowartościowy (hochwärtig) cement, a więc cement, który po trzech dniach wiąże z tą samą siłą i tym samym skutkiem, co — powiedzmy — cement szczakowski po trzech tygodniach. (Przy stopach żelbetonowych można przy użyciu tego pełnowartościowego cementu już po trzech dniach szalunek rozebrać i użyć go na innem miejscu, co naturalnie w kraju pozbawionym drzewa ma nadzwyczajne gospodarcze znaczenie). A ponieważ cement „Neszer“ jest świeży i na tonie o 0'4 Ł tańszy, niż analogiczny niemiecki, jest więc uzasadniona nadzieja, że wkrótce cement „Neszer“ wyprze tak cement niemiecki, jak włoski i rosyjski. Owe 150.000 Ł, które wysyłano rocznie za cement poza granice Palestyny, pozostaną w kraju. — Nowo zaś powstałe: fabryka zapałek i browar w Akko, fabryka spirytusu w Hajfie z filją w Jaffie równie dowodzą, że tu rzeczywiście jeden pada, a dwóch wstępuje w jego miejsce.

B. Zimmerman.

Nasz najmłodszy jiszuw rolniczy w Erec

Z okazji żydowskiego zjazdu rolniczego w Hajfie.

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Jerozolima, 7 lutego.

Nie wiem, jaki obraz przedstawiał „sezon zimowy“ w Erec w latach ubiegłych. (Nie mam bynajmniej na myśli karnawału. Żywioł, który odbudowuje ojczyznę, stanowi dlań materjał najmniej podatny). Natomiast w innej dziedzinie objawiła żydowska społeczność palestyńska w ciągu bieżącej zimy nie zwykłą ruchliwość i aktywność: w życiu publicznem. Miesiące od listopada po luty wypełnia nieprzerwany łańcuch wyborów i zjazdów. Zjazd kwuc rolniczych, wybory do rad robotniczych w miastach, wybory do Asefat Haniwcharim i pierwsza jego sesja, zjazd nauczycieli i obradujący właśnie na przedmieściu żydowskiem Hajfy w Bat Galim zjazd rolniczy — że wymienimy tylko te najgłówniejsze epizody — to dla trzymiesięcznego bilansu sprawozdawczego materjał aż nadto wystarczający, a dla życia publicznego w Erec rys wybitnie charakterystyczny. Są jednak wśród jiszuwu malkontenci, których ta obfitość zjazdów przeplatanych wyborami napawa smętkiem i którzy w takich chwilach snują na łamach prasy naszej refleksje, jiszuw z gruntu krzywdzące. Mam na myśli ogłoszony w „Dawar“ z okazji wspomnianego zjazdu rolniczego w Hajfie feljeton poety Uri Cwi Grinberga ,który w tej częstotliwości zjazdów nie widzi nic innego, jak płynącą po wierzchu ruchliwość organizacyjną. Oko poety zawiodło tym razem. Ma ten aktywizm jiszuwu swe głębokie uzasadnienie. Objaw to bowiem zdrowy i normalny u żywiołu wychowanego w duchu samopomocy narodowo-społecznej, żywiołu, dla którego samopomoc narodowo-społeczna jest jedynym dźwigarem i gwarancją postępu i pomyślnego rozwoju. Nadto harde warunki życia palestyńskiego nauczyły zwłaszcza młody nasz jiszuw właściwie oceniać wartość i znaczenie kollektywnego działania, przedewszystkiem w gospodarce społecznej. I oto jesteśmy u źródła tego pędu ku organizowaniu się, ku zestrzeleniu wszystkich wysiłków na każdem polu życia w jedno ognisko. A już zgoła zrozumiały będzie ten proces, jeśli dodamy, że mimo czterdziestoletniej żydowskiej działalności kolonizacyjnej wszystko tu na gruncie palestyńskim znajduje się jeszcze w stadjum tworzenia: zarówno wieś żydowska, jak i miasto, szkoła i teatr, instytucje polityczne i kulturalne, żydowski parlament i uniwersytet hebrajski, wszystko to jeszcze w stadjum zaczątkowem.

Stąd ta gorączka tworzenia. Być produktywnym, przedewszystkiem produktywnym — oto tu w Erec program tych żywiołów, które stanowią faktycznie fundament odbudowy żydowskiej siedziby narodowej, być produktywnym — oto program pracy nowoczesnej wsi żydowskiej. Szczególnie popularne jest dziś hasło to w kołach najmłodszego jiszuwu rolniczego, którego najbliższym celem jest stanąć o własnych siłach i uniezależnić się od budżetów uchwalanych przez kongresy sjonistyczne. Nad zagadnieniami związanemi z całą

kształtem tej pracy, którą określa się u nas, jako „bissus hameszek“ (ufundowanie gospodarstwa) obraduje właśnie Zjazd rolniczy w Hajfie. Biorą w nim udział przedstawiciele samodzielnie zagospodarowanych kwuc rolniczych, moszawej owdim i robotników rolnych, pracujących w dawnych kolonjach. Trzeba bowiem wiedzieć, że najmłodszy jiszuw rolniczy w Erec obejmuje naogół trzy rodzaje grup osiedlczych: 1) kwucę, tj. osady o ustroju komuny, 2) moszawej owdim, gdzie system gospodarki indywidualnej skombinowano z zasadą tzw. awoda acmit“ (pracą rąk własnych z wykluczeniem eksploatacji sił najemnych). Oba rodzaje osiedli powstawają na gruntach ŻFN. Do trzeciej kategorji zaliczamy robotników najemnych w kolonjach starego typu. W kwucach i moszawej owdim skupia się obecnie 2519 pracowników rolnych*) (przed trzema laty było ich tylko 1628), w kolonjach natomiast 2.575 robotników (przed trzema laty 764). Pobyt robotnika żydowskiego w kolonjach, jego praca tam, to w zasadzie tylko okres przygotowawczy dla osiedlenia się w kwucy, albo moszaw owdim. Stąd czerpie naogół ŻFN materjał ludzki dla swej działalności kolonizacyjnej. Owych 5094 robotników rolnych, to awangarda, przy pomocy której Żydowski Fundusz Narodowy zdąża ku wyzwoleniu ziemi i pracy żydowskiej. Nie jest przeto dziełem przypadku, że ten właśnie najmłodszy jiszuw rolniczy od wzorowej Daganji po ostatnią kwucę w Petach Tikwah stanowi w stosunku do swej nikłej siły arytmetycznej nieproporcjonalnie doniosły czynnik w odbudowie Erec Izrael. Prawda, w świecie robotniczym Palestyny przewagę liczebną uzyskał robotnik miejski i on powoli zagarnia inicjatywę organizacyjną, ale i tam w tej sferze odczuwa się przewagę moralną pionierki rolnej. Świadectwem tego powstające w miastach wśród robotników „komórki rolne“ (tzw. garin chaklai), dążące do osiedlenia się na roli. Do roli, do ziemi dąży więc i robotnik miejski, chociaż zarobek jego minimalny wynosi w mieście 85 groszy eg., (tj. dolar i 75 cent.), czego na roli w obecnych warunkach nie uzyska (w Petach Tikwah najemny robotnik rolny zarabia 10 do 12 gr. egip., tj. 50 do 60 centymów). A jednak dąży do pracy rolnej... Czyż więc dziwić się należy temu żywemu zainteresowaniu zjazdem w Hajfie, któremu prasa hebrajska poświęca od tygodnia całe kolumny?

A znalazł się zjazd w Hajfie wobec zagadnień dość skomplikowanych. Przedewszystkiem jak zmora, ciąży na szeregu osiedli gospodarka deficytowa. Wyzwolić się z kleszczy deficytu i budżetów kongresów sjonistycznych, wywalczyć sobie natomiast markę rentowności, to dla kwuc już nie sprawa ambicji, ale wprost obowiązek narodowy. Kwuca bowiem, gospodarująca pięć lat samodzielnie, a mimo to pochłaniająca jeszcze część budżetu uchwalanego przez kongresy sjonistyczne, czuje, że staje z tego powodu w poprzek możliwości dalszego rozwoju kolonizacji żydowskiej w kraju, a conajmniej kolonizację utrudnia. Stąd więc hasło ufundowania gospodarstw rolnych tak, by każda samodzielnie już gospodarująca komórka kolonizacyjna uzyskała w najbliższym czasie równowagę finansową. Są nawet tacy, którzy sądzą, że za tę cenę należałoby się wstrzymać z zakładaniem nowych punktów kolonizacyjnych. Przeważa natomiast — o ile się zdaje — opinja — że dalszy rozwój, względnie rozszerzanie jiszuwu rolnego, to czołowy postulat sjonistycznej polityki kolonizacyjnej, postulat, którego naruszać nie wolno, choćby nawet chodziło o uzdrowienie istniejących już osad rolnych. Wprawdzie wbrew przyjętej gdzieindziej maksymie, że każdy początek trudny, uczy doświadczenie, że na terenie palestyńskim, każdy początek łatwy. Przyjść bowiem, zaokupować teren, zamieszkać nawet w namiotach, czy barakach, to mimo ofiar krok nie tak trudny i ciężki, jak się zwykło w kołach naszych sądzić. O wiele trudniej wytrwać na stanowisku, przetrwać wbrew niezliczonym przeciwnościom pierwszy conajmniej okres pięcioletni, gdy kwuca dławi się w długach, gdy nagle stanie wobec problemu braku wody, albo gdy dłużej w namiocie czy baraku mieszkać nie można i gdy trzeba przystąpić do przebudowy domów. Jeśli przeto kwuca w tym okresie — że tak powiemy — niemowlęctwa, ostanie się wobec owych przeciwności, los jej zadecydowany i zaczyna się okres rozkwitu. I istotnie jeśli kwuca się nie rozbiegnie, co się tylko w wyjątkowych zdarza sytuacjach, rozwój idzie w tym kierunku. Najlepiej ilustrują ową prawdę cyfry. I tak w ostatnim roku korzystają z budżetu sjonistycznego z nieco starszych tylko następujące osady: Daganja Bejt (3550 funtów), Atarot (Kalandja w górach Judei — 3000 f.), Kirjah Anawim (2.500 f.), Dżendżar (1400 f.), Har Kineret (850), Ben Szemen (600 f.), Kirkut (590 f.). Merchawia i Tira (po 500 f.), Gan Szmuel (300 f.). Należy zaznaczyć, że kwoty te inwestowano w sposób niezwykle produktywny, albo na zakupno krów, albo na plantacje, albo też na budowę domów. Reszta osad starszych bez wyjątku w budżecie tym nie partycypuje i utrzymuje się z dochodów gospodarstwa. A do jakiego doszły rozwoju w przeciągu względnie krótkiego czasu znowu poucza sucha cyfra. Dunam ziemi żydowskiej, który u początków kolonizacji dawał 75 kg. pszenicy, dziś daje 150 do 200 kg., a w stacji doświadczalnej nawet 270 kg. Ten sam postęp notuje hodowla drobiu. Gdy dawniej kura w gospodarstwie żydowskiem dawała 90 jaj rocznie, dziś 180. Nie dziw przeto, że kolonista niemiecki (nieliczni są tu coprawda, ale ich gospodarstwa wzorowe), dziś zgłasza się do kolonji żydowskiej po kupno cielęcia rasowego, czy też rasowego kurzego jaja. A postęp ten dokonany, mimo że i system podatkowy, ten sam co za czasów tureckich swoim ciężarem przygniata wprost kolonistę żydowskiego. Państwo zabiera u rolnika dziesiątą część plonów (brutto!), co daleko przekracza granicę dziesięciny. Sam żydowski Nuris z „dziesięciny“ dał państwu więcej, niż np. większy odeń kilkakrotnie Bejt Szan, gdzie felachowie arabscy i nie-felachowie, ale Arabowie, otrzymali z gruntów państwowych (dżiftlik) olbrzymie i niezwykle urodzajne obszary. Tak to mimo tych zdawałoby się nie przezwyciężonych trudności młody żydowski jiszuw rolniczy idzie naprzód, przedzierając się bohatersko przez gąszcze nie zbyt pomyślnych warunków. Idzie naprzód zwartym frontem, czego dowodem obradujący w Hajfie zjazd, o którym w liście następnym.

Jaakow Jedidja (Jakob Freund).

---

*) Najnowsze te cyfry czerpię z obszernego kwutomowego sprawozdania, jakie „merkaz chaklai“, centrala organizacji robotników rolnych przedłożyła zjazdowi w Hajfie.

Kronika palestyńska

KONTROLOR PALESTYŃSKI DLA POLSKI OPUSZCZA STANOWISKO.

Kontrolor palestyński dla Polski kapitan Cartright opuszcza z powodu choroby stanowisko, które zajmował przez przeciąg kilku lat. Donoszą z wiarygodnych źródeł, że rząd palestyński zamierza na to stanowisko wysunąć urzędnika Żyda który ma wkrótce przybyć do Warszawy, a który dotychczas zajęty był przy departamencie emigracyjnym rządu palestyńskiego.

TRANSJORDANIA PROWINCJĄ PALESTYŃSKĄ?

Prasa arabska donosi, że rząd angielski zamierza w marcu ogłosić cały obszar Transjordanji nieoddzielną prowincją Palestyny.

ROLA ŻYDÓW POLSKICH W ODBUDOWIE PALESTYNY.

Kierownik odziału dla handlu i przemysłu przy Egzekutywie sjońskiej w Jerozolimie p. Tiszbi oświadczył w rozmowie z jednym z dziennikarzy, że 80 procent przedsiębiorstw przemysłowych, które zainstalowały się w Palestynie to dzieło Żydów polskich. Także w przedsiębiorstwach rolnych zajmują Żydzi polscy poważne stanowisko. Niedawno odwiedził p. Tiszbi Polskę i zapoznał się z życiem żydowskiem w Warszawie, Łodzi i Lwowie. Zainteresował się specjalnie tkactwem polskiem w Łodzi. Tiszbi uważa, że żydowscy tkacze w Łodzi uznani za znakomitych fachowców w swojej branży stanowią nieoceniony skarb dla Palestyny. Oddział dla handlu i przemysłu przy Egzekutywie Sjońskiej w Jerozolimie wypracowuje plan dla stworzenia możliwości, by żydowscy tkacze łódzcy mogli i bez kapitałów przyjechać do Palestyny, gdzie czekają ich wielkie zarobki. Podczas pobytu swego w Polsce stwierdził, że w Małopolsce znajduje się wielka ilość rolników żydowskich, z których 5000 będzie można przeprawić do Palestyny. W tym kierunku idą prace odpowiednich organów w Palestynie. W tym też celu postanowił oddział dla handlu i przemysłu założyć w Polsce biuro informacyjne dla informowania o możliwościach handlowych i przemysłowych w Palestynie, oraz wysłać do Polski specjalnego znawcę pochodzącego z Polski a obznajomionego tak ze stosunkami polskiemi jak i palestyńskiemi.

HERBERT SAMUEL NIE OSIĄDZIE W PALESTYNIE

W niektórych gazetach żydowskich ukazała się niedawno wiadomość, jakoby Colonial-Office w Londynie odnosił się nieprzychylnie do planowanej podróży sir Herberta Samuela do Palestyny. Następnie gazety podawały, iż angielskie sfery rządowe zwróciły jakoby uwagę sir Herberta Samuela na to, iż nie byłoby pożądanem, ażeby b. Wysoki Komisarz Palestyny osiedlił się w Palestynie w charakterze osoby prywatnej.

Żydowska Ajencja Telegraficzna dowiaduje się ze źródeł wiarogodnych, iż wiadomość powyższa pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Sir Herbert Samuel nie zamierza w najbliższym czasie zwiedzić lub osiedlić się w Palestynie. Prawdą jest, że lady Samuel udaje się w pierwszych dniach marca br. do Palestyny w celu spotkania się ze swym synem, Edwinem Samuelem, zajmującym w Palestynie stanowisko urzędnika państwowego. Lady Samuel zabawi jednak w Palestynie krótki czas.

NA RZECZ PRACUJĄCEJ PALESTYNY.

Jak już donosiliśmy, odbywa się obecnie w Ameryce kampanja na rzecz instytucyj robotniczych w Palestynie. Komitet kierujący kompanją postanowił zorganizować w pierwszych dniach marca w jednym z największych gmachów newjorskich olbrzymią palestyńską manifestację robotniczą. Manifestacja ma na celu zaznajomienie się szerokich rzesz społeczeństwa żydowskiego w Ameryce z zadaniami kampanji oraz uzyskanie nowych zwolenników dla pracy odbudowy w Palestynie.

GMACH DLA WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY. Z kół rządowych w Jerozolimie donoszą, że noszą się tam z zamiarem wystawienia gmachu, któryby służył za siedzibę dla Wysokiego Komisarza Palestyny. Gmach ten ma powstać w dzielnicy Ktaton, blisko dzielnicy greckiej.

NOWA PARTJA ARABSKA W PALESTYNIE. Z Jerozolimy donoszą, że cały szereg szeików, m. in. prezes sądu wyznaniowego, prezes gminy jerozolimskiej i wielu innych, postanowiło założyć nową partję, której zadaniem jest porozumienie z rządem.

Z WYSTAWY PALESTYŃSKIEJ W ŁODZI. Frekwencja zwiedzających otwartą niedawno wystawę palestyńską w Łodzi wzrasta z dnia na dzień. Szkoły pod kierownictwem nauczycieli zwiedzają masowo wystawę, gdzie dzieci zachwycają się nadzwyczajnemi eksponatami. Z zadowoleniem należy stwierdzić, że także sfery ortodoksyjne zajmują się silnie wystawą palestyńską, ze specjalną ciekawością oglądając zdjęcia z kolonji Nachlat Jaakow.

MIÓD PALESTYŃSKI. Z produktów rolnych wystawionych na wystawie palestyńskiej w Łodzi budzi duże zainteresowanie miód palestyński, odznaczający się, jak wiadomo, subtelnym smakiem i zapachem. Cena miodu jest bardzo przystępna. Nic dziw więc, że eksponat ten posiada wielką ilość nabywców.

KWESTJA PALESTYŃSKA W ROSJI. W związku z wyborami do sowietów miejskich i gminnych, odbywającemi się obecnie w całej Rosji sowieckiej, centralny komitet partji poalej-sjonistycznej wydał odezwę, w której domaga się od rządu sowieckiego zezwolenia na swobodną emigrację z Rosji sowieckiej do Palestyny.

— **DALSZY CIĄG Z CYKLU: „OBRAZKI PALESTYŃSKIE“** pióra Dra R. Feldszuha (R. Ben Szem) zamieścimy w następych numerach.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

— Prof. S. Czlenow, bratanek zmarłego przywódcy sjonistów rosyjskich Czlenowa, mianowany został sekretarzem generalnym handlowej misji sowieckiej, która wyjechała ostatnio do Paryża celem prowadzenia pertraktacji o zawarcie traktatu handlowego rosyjsko-francuskiego. Czlenow występował w swoim czasie w charakterze przedstawiciela sowietów na procesie zabójcy ambasadora sowieckiego Worowskiego w Szwajcarji. Prof. Czlenow jest z przekonań politycznych bezpartyjny.

— W Kiszyniewie odbyło się posiedzenie rady związku kooperatyw żydowskich w Besarabji, po-

święcone groźnej sytuacji kolonistów żydowskich w kraju. Po długich debatach przyjęto między innemi następujące uchwały: 1) rozwinąć energiczną działalność wśród robotników rolnych i rzemieślników 2) powiększyć kapitał obiegowy, 3) szerzyć propagandę, 4) W związku z jubileuszem 25-letnim spopularyzować ideę kooperacji.

— Rząd francuski wykazuje w ostatnim czasie wielkie zainteresowanie dla spraw żydowskich w ogólności, a dla kwestji żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie w szczególności. Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych p. Berthelot śledzi ze szczególną uwagą rozwój kwestji żydowskich i w wielkiej mierze przyczynił się on do utworzenia Komitetu francusko- palestyńskiego, na czele którego stoją najwybitniejsi francuscy mężowie stanu. Obecnie rząd francuski postanowił uruchomić przy ministerstwie spraw zagranicznych specjalny departament dla spraw żydowskich. Na czele nowego departamentu stanie p. Canet, szef wydziału dla spraw wyznaniowych.

— Przed sądem w Szegedy odbył się proces przeciw znanemu redaktorowi antysemickiemu Behelowi Kordarowi, oskarżonemu o podburzanie ludności chrześcijańskiej przeciw Żydom. Na zebraniu „Budzących się Węgier“ Kordar wzywał chrześcijan do wymordowania wszystkich Żydów. Obrońca oskarżonego usiłował w swem przemówieniu obronnem uniewinnić swego klijenta, twierdząc, iż ustawa o „numerus clausus“ wyjęła wyznawców wyznania mojżeszowego z szeregów obywateli równouprawnionych. Oskarżony nie popełnił przeto żadnego przestępstwa, podburzając przeciw ludziom wyjętym z pod mocy ustaw obowiązujących. Kordar został skazany na jeden miesiąc więzienia.

— Jak nam donoszą, mogą inżynierzy żydowscy bezrobotni, pragnący wyjechać zagranicę, znaleźć zajęcie w Chile, Peru i Brazylji. — Zarobek miesięczny wynosi 350—500 dolarów. Także w Angorze poszukiwani są zdolni inżynierzy- górnicy zwłaszcza w branży naftowej.

ZE ŚWIATA.

Za zgolenie wąsa - 400 dol.

Taką skargę wniósł w San- Francisko znany sportsman James T. Majure, który, powróciwszy pewnego dnia z uciążliwej wycieczki automobilowej, zatrzymał się przed atelier fryzjerskiem. Majure poprosił fryzjera, by go należycie ogolił, ale ponieważ był bardzo zmęczony zasnął podczas golenia na krześle. Jakież było jego przerażenie, gdy po przebudzeniu się spostrzegł, że fryzjer zanadto gorliwie zajął się upiększeniem jego twarzy. Oto ofiarą brzytwy padł jego wąs, który był jego dumą, gdyż nikt w Ameryce chyba takiego wąsa nie posiadał. Przedstawcie sobie, że wąs był długi na 14 centymetrów i w Saint Francisco uchodził za prawdziwy cud świata. Oburzony, względnie ogolony, James Majure wniósł natychmiast skargę do sądu, żądając 400 dolarów odszkodowania za pozbawienie swego oszigodnego oblicza tak pięknej i rzadkiej ozdoby. Naprożno fryzjer płakał i lamentował, że jest biednym człowiekiem, sąd stanął na stanowisku bezwzgędnego sportsmana i zasądził fryzjera na zapłatę odszkodowania.

Z MODY.

Najmodniejsza fryzura

Mówiąc o uczesaniu wogóle, rzecz prosta, mówi się tylko o krótkich włosach. Kobiety z długimi włosami starają się tak upinać włosy, aby nikt nie mógł ich posądzić o to, że są „demodees“ i dotychczas się nie ostrzygły.

Nowa moda nie dotyczy żadnej zmiany czesania krótkich loczków tylko ich koloru.

Włosy czarne, blond, kasztanowate, a nawet rude są już niemodne. Trzymają się jeszcze tylko jako tako włosy siwe. Modne jedynie są włosy ze srebrnych nitek. Trudno żądać od niebios, aby nagle zmieniły tradycję od tylu wieków uświęconą i pozwoliły niemowlęciom płci żeńskiej, rodzić się z choinkowymi „anielskimi włosami“ ze srebrnych nitek.

Natura tu nic nie poradzi, ale fryzjer owszem. Najmodniejsze więc są peruczki ze srebrnych nitek, podpięte metalowym mieniącym się grzebieniem w kolorze sukni, lub jej przybrania.

Wesoły kącik

Wyrzuty sumienia.

Żona: Kochany mój mąż zachorował — nie powinnam była przecież dać sobie obciąć włosów!

Im dalej tem lepiej.

On: Jeśli się lepiej zaznajomimy, to mam nadzieję, że będę panią mógł nazywać po imieniu pani.
Ona: Owszem... a ja mam nawet nadzieję, że nasza znajomość pójdzie tak daleko, że mnie będzie można nazywać po nazwisku pana.

Co począć?

— Jakże przyszedłeś rozczochrany do szkoły?
— Proszę pani, nie mam grzebienia.
— To nie mogłeś zaczesać się grzebieniem twojego ojca?
— On nie ma, proszę pani, włosów.

Odpowiedzi redakcji.

S. H., KRAKÓW: „Cofim“, zeszyt 4-ty, ukaże się w najbliższych dniach. Adres: Kraków, Stradom 15.

J. K., DOBCZYCE: Konsulat hiszpański w Warszawie, ul. Wilcza 29.

W SPRAWACH EMIGRACJI: W numerze wczorajszym ma odnośna odpowiedź redakcji brzmieć: „zwracać się należy do konsulatów w Warszawie“ (a nie w Krakowie).

Ze sportu

Ż. K. S. MAKKABI rozpoczyna w niedzielę dn. 21 bm. sezon piłkarski zawodami z silnym Rob. K. S. Legja. Zawody odbędą się na boisku Legji o godzinie 3 pop. Makkabi która weźmie udział w mistrzowskich rozgrywkach klasy A., musi obecnie starannie przygotować się do ciężkich zawodów, jakie na nią czekają, szczególnie, że walka będzie bardzo zaciętą, wobec mniej więcej wyrównanej formy A. klasowych klubów. W czasie swego dwuletniego pobytu w klasie B. odczuli gracze Makkabi dobrze jak trudno jest wydostać się z klasy B. do A. Toteż muszą teraz walczyć z pełnem poświęceniem, by uniknąć losu z roku 1923. Jedna lekkomyślność lub niedbałość może rozstrzygnąć o losie sekcji. Dlatego też winni gracze Makkabi zrozumieć swe ciężkie zadanie, tem cięższe, że Makkabi jako jedyny żydowski klub w naszem mieście ma obowiązek reprezentowania żydowskiego sportu Krakowa, a jako najstarszy i najpoważniejszy klub żydowski w Polsce jest wykładnikiem poziomu sportu żydowskiego w Polsce.

MAKKABI WYJEŻDŻA DO PALESTYNY. Jak nam z dobrze poinformowanych kół komunikują, urządza Makkabi tournee dla swej sekcji fotbalowej do Palestyny. Program przewiduje spotkania po drodze w Czerniowcach, Bukareszcie, Warnie, Konstantynopolu, 5 zawodów w samej Palestynie, jakoteż w drodze powrotnej w Grecji i Włoszech. Pertraktacje w sprawie tournee są już na ukończeniu i doszły do skutku jedynie na skutek osobistej interwencji prezesa Makkabi, p. radcy Freunda, który swymi wpływami potrafił uzyskać dla Makkabi tę piękną wycieczkę. Wraz z sekcją fotbalową uda się cały szereg członków i gości do Palestyny. Bliższe szczegóły i warunki podróży (dla członków znacznie zniżone) podamy w najbliższym czasie.

* * *

OBRUBAŃSKI, wiceprezes Wisły i redaktor sportowy „Ill. Kurjera Codz.“ został zaproszony przez warszawskie sfery sportowe do objęcia sekretarjatu P. Z. P. N. w razie przeniesienia go do Warszawy. Jak nas informują, p. Obrubański przyjął ofertę i w najbliższym czasie przenosi się do Warszawy. „Wisła“ traci w nim jednego ze swych najdzielniejszych prowodyrów Warszawa zaś zyskuje bardzo cenną siłę organizacyjną.

SZTOKHOLM. W zawodach hockeyowych na lodzie w Zoedertelji zwyciężyła drużyna warszawska 1:0.

NEW YORK. Poddubny, słynny atleta rosyjski pokonał w 50 sek. Zbyszka Cyganiewicza chwytem „body hold“. Jest to czwarte z rzędu zwycięstwo znakomitego atlety rosyjskiego, który święci obecnie trjumfy w Ameryce.

DR. O. HERSCHDOERFER.

Udział żydostwa w rozwoju medycyny

5)

(Fragment z odczytu)

W r. 1898 zmarł w Paryżu jeden z najciekawszych lekarzy współczesnych, Dawid Gruby. Urodzony w r. 1811, żyje od roku 1839 w Paryżu, gdzie prócz praktyki prywatnej, oddaje się pracy naukowej ogłaszając swe wyniki w dziele wydanem w r. 1840 pt. „Observationes microscopicae ad morpholigiam pathologiae spectantes“. Zostaje powołany na katedrę Athenee Royal, na której wykładali przedtem Blainville i Cuvier. Był lekarzem Chopina, Dumasa syna i Heinego. Odkrył pasożyta wywołującego chorobę tzw. allopecia areata i nadał mu nazwę trychophyton tonsurans. Zizolował także pasożyta Tavusa, lecz opisał go dokładnie dopiero Prof. Schönlein, którego asystentem był wybitny uczony żydowski Robert Remak.

Ostatni stwierdził skład błony płodowej z trzech warstw ektomeso i endodermy, postawił tezę. „Omnis cellula e cellula“, obalając teorję powstawania komórki z nieorganizowanej substancji organicznej, odkrył włókno osiowe w komórce zwojowej, tudzież nerwy bezrdzeniowe, które jako włókna Remaka utrzymały się w neurologji. Szczególnie wielkie zasługi położył około lecznictwa chorób nerwowych, wprowadzając metodyczną elektroterapję, kurując np. działanie prądu nie ma mięśnie, lecz na centra nerwowe. Wykazał działalność elektrolityczną prądu galwanicznego przy zapaleniach i nowotworach, tudzież wprowadził używanie prądu elektrycznego jako środka rozpoznawczego przy chorobach nerwowych. Urodził się w r. 1815 w Poznaniu, zmarł w r. 1869 jako profesor berlińskiego Uniwersytetu.

Influenzę albo grypę jako jednostkę chorobową opisał pierwszy żydowski patolog profesor Gottlieb Gluge. Mimo, że publikacja jego na ten temat ogłoszona około roku 1830 została nagrodzoną przez berliński wydział lekarski, nie mógł jako Żyd habilitować się w Niemczech i z listem polecającym Humboldta udaje się do Paryża, a następnie do Brukseli gdzie zostaje profesorem fizjologji tamtejszego Uniwersytetu i członkiem Akademji Umiejętności.

Nowoczesne metody badań klinicznych przy chorobach wewnętrznych, są związane z nazwiskiem Ludwika Traubego. Urodzony w r. 1818 w Raciborzu zmarł w r. 1876 w Berlinie jako profesor tamtejszego Uniwersytetu. Wraz z Virchowem robi doświadczenia na zwierzętach i kładzie podwaliny pod współczesną patologję doświadczalną. Jego prace na polu badań i lecznictwa chorób płuc, serca i nerek są zasadnicze. Wspominam tylko określoną przez niego przy badaniu fizycznem ciała ludzkiego tzw. przestrzeń Traubego. Szereg dzieł o chorobach na tle zaburzeń w przemianie materji ogłosił profesor Uniwersytetu w Goetyndze Wilhelm Ebstein. On pierwszy stwierdził przy dnie obecność soli kwasu moczowego w tkankach chorego. Neurologiem i psychjatrą niepowszedniej miary, którego imię znane jest nietylko w sferach lekarskich, był Cesare Lombroso. Urodzony w r. 1836 w Weronie, był profesorem psychjatri i medycyny sądowej w Turynie. W swem znakomitem dziele: „Il uomo delinquente“ określił szczegółowo typ człowieka zbrodniarza z urodzenia, wywołując przełom w współczesnej antropologji kryminalnej. Spotkały się jego teorje z wielką krytyką, gdyż mylnie zrozumiano, że jego zdaniem wszelka zbrodnia da się usprawiedliwić podkładem chorobowym będącym wynikiem dziedziectwa i atawizmu. Z szczególnym oporem spotkało się jego książka pt. „Genjusz i obłęd“ gdzie u szeregu genjalnych ludzi wykazał objawy chorobowe, którą to metodą posługiwał się też przyjaciel jego Maks Nordau w swem dziele „Entartung“. Jakkolwiek wszelkie nowe teorje, tak też i jego poglądy w niejednym kierunku są przesadzone, ale w swej części istotnie przekonywującej miały olbrzymi wpływ na współczesną psychiatrję sądową. Z wybitniejszych laryngologów wymieniam byłego profesora klinik laryngologicznej we Wiedniu Karola Stoerka, który szczególne zasługi położył około laryngoskopji, tudzież leczenia głośni. Wreszcie pochodzący z Węgier profesor laryngologji we Wiedniu Jan Schnitzler, ojciec lekarza i znakomitego poety Artura Schnitzlera, tudzież wybitnego chirurga, profesora Schauftlera.

Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA

Kraków, 20 lutego

— **ZJAZD DELEGATÓW LOKALNYCH KOMITETÓW „EZRY CHALUCOWEJ"** z Małopolski zachodniej odbędzie się w niedzielę, dnia 7 marca w Krakowie. Porządek dzienny następujący: 1) Centralizacja pracy, 2) Kwestja pracy rolnej w lecie, 3) Sprawa Słobódki leśnej. Obecność przedstawicieli wszystkich Komitetów lokalnych konieczna.

— **ZNIŻKA CŁA NA MACE PALESTYNSKIE,** o której już donieśliśmy, weszła w życie z dniem 17 lutego br. i obowiązywać będzie do 15 marca br. włącznie. Cło od tych mac wynosi tylko 40 procent cła normalnego.

— **BIBLJA DLA MŁODZIEŻY.** Ministerstwo wyznań religijnych i oświaty uznało „Biblję dla młodzieży" Dra D. Rosenmana za podręcznik szkolny, dopuszczony do użytku w szkołach powszechnych i średnich.

— **WPROWADZENIE STOPNIA MAGISTRA FILOZOFJI.** Ministerstwo wyznań i oświecenia publ. po opracowaniu w roku ub. rozporządzenia o organizacji egzaminów na stopień magistra filozofji na wydziałach filozoficznych (humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych) Uniwersytetów, przystępuje obecnie do wydania zapowiedzianych tem rozporządzeniem programów poszczególnych magisterjów filozofji.

Na pierwszy plan w wydaniu tych programów Ministerstwo wysunęło magisterja najważniejsze ze względu na liczbę studjujących, a więc: magisterja z matematyki, fizyki, chemji, botaniki, zoologji, biologji, mineralogji, geografji filologji polskiej, klasycznej, francuskiej, niemieckiej, angielskiej i słowiańskiej z historji, pedagogki i filozofji ścisłej.

— **JUTRO WYBORY DO SĄDU PRZEMYSŁOWEGO.** Związek zawodowy urzędników prywatnych komunikuje, że w niedzielę dnia 21 bm. odbędą się wybory asesorów do sądu przemysłowego i wzywa wszystkich urzędników prywatnych oraz handlowców do masowego udziału w tychże wyborach. Lokal wyborczy dla grupy VI-tej i VII-ej znajdować się będzie przy ulicy Poselskiej l. 6 w kawiarni p. Wachsmana, gdzie każdy wyborca winien się zgłosić osobiście po legitymację wyborczą i listę kandydatów.

— **STAN BEZROBOCIA NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO** w ostatnim tygodniu w porównaniu z poprzednim tygodniem uległ nieznacznej poprawie. Podczas gdy w ubiegłym okresie zanotowano 19.708 bezrobotnych, to w ostatnim tygodniu zmniejszyła się do 19.409. Na zmniejszenie się liczby bezrobotnych wpłynęło zatrudnienie 300 robotników w przemyśle włókienniczym okręgu bialskiego. Okręg ten wykazuje nadal największą ilość bezrobotnych (7290), dalej idą: okręg oświęcimski z 6690 bezrobotnymi, krakowski (4000, z tego miasto Kraków 2500) i nowosądecki (1429).

— **ROZDZIAŁ WĘGLA MIĘDZY BEZROBOTNYCH** na terenie m. Krakowa postępuje w dalszym ciągu. Dotąd obdzielono 300 rodzin, przydzielając każdej rodzinie 5 cetn. metr. — Ogółem otrzyma węgiel 500 rodzin, a w najbliższych dniach akcja węglowa zostanie rozszerzona na okręgi bialski i oświęcimski, oraz na m. Tarnów.

— **ROBOTNICY ZATRUDNIENI PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA.** Z dniem 18 bm. przyjęło budownictwo miejskie 25 bezrobotnych. Wobec tego zatrudnia obecnie budownictwo miejskie 125 bezrobotnych, elektrownia miejska 40, a krakowski tramwaj 50. Ogółem zatrudnia gmina miasta Krakowa 1450 robotników dziennych,

Ile Krakowian wyjechało w roku 1925 zagranicę?

Statystyka paszportów, wydanych w ciągu roku 1925 przez dyrekcję policji w Krakowie mieszkańcom naszego miasta oraz przejezdnym cudzoziemcom przedstawia się następująco:

Kwartał pierwszy 1925 r.: Paszportów zwykłych po 250 zł 31 po 100 zł 644, kupieckich po 25 zł 1046, ulgowych, naukowych, kuracyjnych i familijnych po 20 razem 894, oraz 17 paszportów tzw. konsularnych po 65 zł dla obywateli polskich, mających paszporty z konsulatów polskich zagranicą. W kwartale tym wydano cudzoziemcom 237 wiz po 5 zł na jednorazowy wyjazd, 126 wiz po 10 zł na jazdę tam i z powrotem, oraz 23 wiz wielokrotnych po 20 zł.

Kwartał drugi: Paszportów wielokrotnych po 750 zł 10 sztuk, zwyczajnych po 250 zł 893, po 100 zł 3, kupieckich 274, ulgowych 639, konsularnych 28. Wiz dla cudzoziemców na jednorazowy wyjazd 345 na jazdę tam i z powrotem 218 wielokrotnych wiz 27.

Kwartał trzeci: Paszportów zwykłych 440, kupieckich 122, ulgowych 740, wielokrotnych po 750 zł 4, paszportów zwykłych po nowej cenie 500 zł — 25 sztuk, konsularnych 13. Wiz na jednorazowy wyjazd 285, na jazdę tam i z powrotem 240. wielokrotnych 9.

Kwartał czwarty: Paszportów wielokrotnych po 1.500 zł 3, zwykłych po 500 zł 77, kupieckich po 25 zł 88, ulgowych 216, konsularnych 3. Wiz na jednorazowy wyjazd 257, na jazdę tam i z powrotem 171 wielokrotnych wiz 6.

W ciągu roku 1925 krakowska dyrekcja policji wydała 2.342 dowodów osobistych mieszkańcom Krakowa, przeważnie w celu wyjazdu do Gdańska względnie na Kresy.

W styczniu br. wydano 16 paszportów zwykłych a 500 zł. 36 kupieckich po 25 zł, 73 ulgowych po 20 zł i jeden paszport konsularny. W miesiącu tym przybył nowy rodzaj paszportów mianowicie wielokrotne kupieckie po 150 zł, których wydano w styczniu 15 sztuk. Wiz jednorazowych dano w styczniu 42, na jazdę tam i z powrotem 18, wielokrotnych 22.

* * *

Jak z powyższych cyfr wynika, liczba wydawanych paszportów obniża się co kwartał w miarę podnoszenia cen za paszporty i w miarę coraz to większych obostrzeń przy udzielaniu paszportów ulgowych. Najlepszym tego dowodem jest liczba paszportów kupieckich po 25 zł, która w I-szym kwartale 1925 roku wynosiła 1.046, a w kwartale czwartym zaledwie 88, czyli 8 procent.

Sędzia śledczy wręczył Dr. Baderowi akt oskarżenia o zbrodnię zabójstwa

Jak się dowiadujemy, wczoraj przedpołudniem sędzia śledczy Dr Pelczar wręczył Dr Janowi Baderowi akt oskarżenia o zbrodnię zabójstwa, dokonanego na osobie ślp. Ludwika Marguliesa. Według ustawy obwiniony Dr Bader ma prawo do ośmiu dni wnieść sprzeciw przeciw aktowi oskarżenia. O ile Dr Bader z prawa tego nie skorzysta, akt oskarżenia stanie się po tym terminie prawomocnym, poczem akta przejdą od sędziego śledczego do senatu II. sądu okręgowego karnego, gdzie wyznaczony będzie przewodniczący rozprawy. W skład tego senatu wchodzą obecnie sędziowie Dr Morus, Droździkowski oraz Dr Kaczmarski i prawdopodobnie jeden z tych sędziów będzie przewodniczył rozprawie przeciw Dr Baderowi. Do rozprawy, która odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu br. przed trybunałem orzekającym, ma być powołanych 27 świadków.

Nowy system samolotu



Nowy aparat lotniczy „Autogyro", skonstruowany przez Hiszpanina Juana della Zierva, wzbudził przy demonstrowaniu na lotnisku angielskiem wobec ministra lotnictwa i zebranych rzeczoznawców ogromne zainteresowanie. Zewnętrznie różni się ta konstrukcja od innych jedynie czteroma ogromnemi śmigłami młyńskiemi, przymocowanemi prostopadle od górnej części samolotu. Tych śmigieł nie porusza motor, lecz obraca je jedynie zwykły ruch samolotu. „Autogyre" może pionowo lądować, a więc może się poruszać w przestrzeni o wiele mniejszej, niż dotychczasowe samoloty. — Nasza rycina przedstawia „Autodyro" podczas pierwszego próbnego lotu

— **PRZESTEPCZOŚĆ W STYCZNIU** br. na obszarze województwa krakowskiego wyraża się w następujących cyfrach: Zdrada główna 1, inne przestępstwa polityczne 1, bunt i opór władzy 4 inne przestępstwa przeciw władzy 38, przestępstwa urzędowe 12, dezercja 16, zakłócanie spokoju publ. 16, ukrywanie przestępców 4, przemytnictwo 4. włóczęgostwo i żebranina 205, spekulacja walutą 2, fałszerstwo pieniędzy i papierów wart. 2, fałszerstwo dokumentów i dowodów 1, fałszerstwo pieczęci 19, rabunek rozbój zwyczajny 10, m[illegible]stwo, zabójstwo zwyczajne 9, dzieciobójstwo 7, innego rodzaju pozbawienie życia 3, podpalenie zbrodnicze 5, stręczenie do nierządu 3, przestępstwa na tle seksualnem 4, inne przestępstwa przeciw moralności 54, uszkodzenia cielesne 258, spędzenie płodu 10, podrzucenie dziecka 2, kradzieże z włamaniem 200, kradzieże kieszonkowe 86, innego rodzaju kradzieża bez włamania 1.564 oszustwo 310, wymuszenie 6, sprzeniewierzenie 56, paserstwo 42, lichwa i paskarstwo 308, bigamja 1, krzywoprzysięstwo 1, różne inne 8.280, razem 11,593.

— **W SPRAWIE PORWANIA DZIEWCZYNY,** o którem wczoraj donieśliśmy, podaje policja, że ofiara wypadku 21-letnia Barbara Nowakowska, uczenica szkoły gospodarskiej w Katowicach, bawiła w Krakowie w przejeździe do Lwowa. Wedle jej zapodań dwie kobiety na dworcu namówiły ją, by pojechała z niemi autem do Lwowa i w samochodzie odurzyły ją dymem z papierosa, wskutek czego straciła ona przytomność i w tym stanie padła ofiarą rabunku. Dziewczynę, którą znalazł żołnierz 5 pułku saperów pod kopcem Kościuszki, leżącą bez przytomności, przewieziono do szpitala. Co do prawdziwości szczegółów przygody, opowiedzianych organom policji przez Nowakowską, zachodzą pewne wątpliwości.

— **OFIARA NOŻOWCA.** Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala Henryka Marchewczyka, wyrobnika, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi l. 47, który we czwartek w nocy przebity został nożem nad Rudawą przez Adolfa Hiksza, wyrobnika zamieszkałego przy tejże ulicy pod l. 84. Za Hikszem wdrożono poszukiwania.

— **ZAGINIĘCIE DWOJGA DZIECI.** Józefa Szczęścińska zam. przy ul. Długiej l. 28 zgłosiła do policji o zaginięciu swych córek Anny (lat 4) i Józefy (lat 5), które dnia 18 bm. o godz. 15-tej wyszły z ochronki SS. Szarytek przy ul. Warszawskiej i do domu nie powróciły.

— **ZŁODZIEJ MIESZKANIOWY POD KLUCZEM.** Organa policyjne w Krakowie aresztowały niejakiego Jana Prawdę (lat 18), notorycznego złodzieja bez stałego miejsca zamieszkania, który razem z niejakim Sparzyńskim osadzonym już w aresztach sądowych za zbrodnię kradzieży, skradł w swoim czasie futro wartości 1.000 zł z przedpokoju na szkodę Drowej Pachońskiej przy ul. Potockiego l. 3, 2 płaszcze damskie wartości 500 zł na szkodę Sufrienówny Franciszki, zam. pl. Marjacki 2. Rzeczy te sprzedali oni, futro za 15 zł, a płaszcz za 8 zł niejakiej Kleczkowej (lat 59) z Krakowa, której zdołano odebrać 1 płaszcz. Kleczkowa jest znaną paserką i utrzymuje się z tego „zajęcia". Osadzono ją również w aresztach sądowych.

— **WŁAMANIE DO [illegible].** W nocy z 18 na 19 bm. włamali się nieznani sprawcy do konsu-

mu kolejowego w Podgórzu przy ul. Tarnowskiego l. 7 przez wycięcie otworu w drzwiach prowadzących do sklepu z sieni domu i skradli niewielką ilość towarów i gotówkę około 70 zł.

— KOSZTOWNA DRZEMKA W POCIĄGU. Mojżesz Sichman kupiec z Rumunji zgłosił do policji, że w pociągu między Rzeszowem a Podłężem skradziono mu w czasie snu portfel z kwotą 117 dolarów i 52 zł.

— POŻAR MIESZKANIOWY. W mieszkaniu Tomasza Stożka przy ul. Na Stawach l. 3 zapaliła się od rury pieca kuchennego drewniana ścianka. Zawezwana przez właściiela domu straż poażrna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

— ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE Jan Śpiewak, parobek, przez powieszenie się w stajni przy cegielni Rajnera przy ul. Kobierzyńskiej l. 65. Powód nieznany.

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ŻYD. TOW OŚWIATY LUDOWEJ, ul. Krakowska 23, I. p. — Dziś w sobotę o godz. 3 pop. ref. Szymona Kanta n. t.: „Wielka rewolucja francuska, część I“. Jutro w niedzielę o godz. 7 wiecz. ref. Dr Leona Goldbergera n. t.: „Higjena pracy“.

— W NIEDZIELĘ dnia 21 bm. o godz. 6-tej wieczór, odbędzie się Zgromadzenie Stow. „Beth Lechem“ w lokalu kuchni ludowej tegoż stowarzyszenia, przy ul. Dietlowskiej („Astorja“), na które zaprasza się członków oraz wprowadzonych gości.

Wydział.

— KLUB TOW. TEL AWIW, Stradom 13, zawiadamia iż dziś w sobotę 20 bm. wygłosi prof. Dr Rosenmann odczyt pt.: „Judea dawniej a dziś“ z obrazami świetlnemi. Początek o godz. 7'30. Ze względu na nieliczną ilość miejsc na sali punktualne przybycie wskazane.

— KLUB TOW. TEL AWIW urządza w sobotę 27 bm. we własnych salach

ZABAWĘ PURYMOWĄ

z urozmaiconym programem. Początek o godz. 9'30 Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Występy p. I. Kamińskiej i Z. Turkowa w Krakowie

Któż ich nie zna? Zygmunt Turkow, doskonały reżyser, potężny aktor, a Ida Kamińska, subtelna, pełna kobiecego czaru artystka. Czyż mamy wyliczyć kreacje artystyczne Turkowa. Jego Sabataja Cwi z dramatu Żuławskiego, jego „Cyganok“ ze „Siedmiu powieszonych“, ten orzeł z gór kaukazkich opętany demonem strachu, jego groteski i pełne szerokiego gestu postacie komedjowe, a wreszcie jego bogatą malarską inwencją przepojona reżyserja — są jeszcze w świeżej naszej pamięci. Aktor Szempański obdarzony temperamentem do wielkich powołany rzeczy w dziedzinie teatru — nie ma stałego warsztatu pracy i jak Żyd wieczny tułacz odbywa pielgrzymkę po małych i jeszcze mniejszych miasteczkach Polski. Tak niestety wygląda obecnie teatr żydowski w Polsce...

Ujrzymy ich w Krakowie w zaimprowizowanym repertuarze. I mimowoli nie możemy się oprzeć uczuciu smętnej melancholji. Turkow inne powinien mieć ramy dla siebie, a kameralny teatrzyk nie jest przecież odpowiednią dla niego sceną. Trudno jednak i darmo. Jesteśmy pewni że i w tym repertuarze Turkow będzie tylko sobą, to jest szczerym artystą.

Rzadkich ma teraz żydowski Kraków gości. Zobaczymy, jak ich przyjmie? M. K.

— PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW odbędzie się w niedzielę dnia 21 lutego 1926 w sali Starego Teatru o godz. 11 przedpołudniem. Dyryguje p. Tadeusz Mazurkiewicz, znany w kraju i poza granicą dyrygent, który w niedzielę dnia 14 lutego br. dyrygował z niezwykłem powodzeniem koncertem Filharmonji warszawskiej. Jako solistka współdziała w tym poranku młodziutka pianistka p. Ludmiła Berkwitz, uznana przez prasę krakowską i lwowską za niezwykle utalentowaną i dojrzałą solistkę. W programie wyłącznie utwory Czajkowskiego: „Romeo i Julja“, koncert fortepjanowy b-moll i IV. symfonja. Bilety w cenie po zł 4 3, 2 i 1, są już do nabycia u p. J. Lipskiego, ul Sławkowska 8. 185

— WIECZÓR POEZJI HEBRAJSKIEJ urządza dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. „Merkaz Haceirim“, Krakowska 41 we własnym lokalu ze współudziałem p. Mühlsteina i całego zespołu Habimy krakowskiej. Zaproszenia przy wejściu.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę d. 20-go bm. o godz. 8-mej wiecz. pierwszy gościnny występ znanych artystów Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa. Odegrane będzie „Kiedy szatan się śmieje“ dramat w 3 aktach S. B. Tłómaczył B. Wagner.

— KWARTET DREZDEŃSKI, jeden z najlepszych obecnie kwartetów Europy, wystąpi w Krakowie w niedzielę, 21 bm. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Prawo barbarzyńcy“.
Niedziela: pop. „Pocałunek Kopciuszka“; wiecz. „Przyjaciele“.

OPERETKA

Sobota: pop. „Księżniczka dolarów“; wiecz. „Od A do Z pod sukienką“.
Niedziela: pop. „Tylko dla dorosłych“ i „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą“; wiecz. „Od A do Z pod sukienką“.

BAGATELA

Sobota: pop. „Dziewczyna z zapałkami“; wiecz. „Maszyna parowa“.
Niedziela: pop. „Dziewczyna z zapałkami“; wiecz. „Maszyna parowa“.

TEATR ŻYDOWSKI. UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: „Kiedy szatan się śmieje“.
Niedziela: pop. „Kiedy szatan się śmieje“; wiecz. „Morfium“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

NOWOŚCI: „Upiór w Operze“.
UCIECHA: „Z pamiętników Buster Keatona“.
WANDA: „Król Paryża“.
REDUTA: „Co to jest miłość?“
SZTUKA: „Variete“.
PROMIEŃ: „O czem się nie mówi“.

Z sali sądowej.

ZASĄDZENIE SZAJKI WŁAMYWACZY KRAKOWSKICH

Przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw szajce niebezpiecznych włamywaczy, która grabiła przez dłuższy czas ludność Krakowa. Na ławie oskarżonych zasiedli: Bolesław Krzemień, Piotr Czajkowski, Józef Aksamit, oraz kochanki oskarżonych i paserzy. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Bolesława Krzemienia na 2 lata, Piotra Czajkowskiego na 1 rok, Karolinę Czajkowską na 4 miesiące, Wilhelma Krzemienia na 5 miesięcy, Janinę Czajkowską na 8 miesięcy i Antoninę Górecką na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Aksamit dla braku niezbitych dowodów został uwolniony.

Przewodniczył sso. Dr Morus wotowali sso. Drożdzikowski i sso. Gabrjel, oskarżał prok. Golik, bronili: Dr Aschenbrenner, adw. Dr Dunkelblum i Dr Pągowski.

Z kraju.

BURZLIWE ZAJŚCIA W ŁODZI. Podczas pogrzebu działacza socjalistycznego „proletarjatczyka“ Tomasza Rychlińskiego doszło onegdaj do zaburzeń z powodu niepotrzebnej interwencji policji. Kilku przywódców socjalistycznych zostało aresztowanych. Zajście to odbiło się żywem echem w kołach sejmowych.

PLENARNE POSIEDZENIE WYDZIAŁU ZWIĄZKU RABINÓW. Na wtorek 2 marca zwołano do Warszawy plenarne posiedzenie nowo wybranego Wydziału Związku rabinów. Na tem posiedzeniu nastąpić mają wybory komitetu wykonawczego i jego ukonstytuowanie się.

Opinja włoska za przyznaniem Polsce miejsca w Radzie

Rzym, 18. 2 PAT. Liberalny „Piccolo“ w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca sprawie organizacji Ligi narodów po wejściu do niej Niemiec, zamieszczając przytem w tonie przychylnym szereg uwag o żądaniu Polski przyznania jej stałego miejsca w Radzie. Zdaniem dziennika położenie geograficzne Polski jak i stosunki z Niemcami nasuwają pewne trudności, a także niebezpieczeństwo dla Polski i możliwość konfliktu międzynarodowego. Są to arugumenty niesłychanie ważne i przemawiające na rzecz kandydatury Polski do Rady Ligi. Kończąc „Piccolo“ ostro krytykuje stanowisko Szwecji zaznaczając, że to eksneutralne państwo wykazuje i po wojnie życzliwość dla Niemiec przez wystąpienia swoje przeciwko kandydaturze Polski w myśl żądań niemieckich.

Paryż, 18 2 PAT. Ambasador niemiecki Hoesch złożył wizytę Briandowi, z którym omawiał zagadnienia interesujące oba państwa, specjalnie zaś sprawę przystąpienia Niemiec do Ligi narodów. W dniu dzisiejszym Hoesch wyjeżdża do Berlina dla odbycia konferencji z członkami rządu.

Izba francuska przeciw Senatowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 18 2. (K) Pomiędzy izbą a senatem wybuchł konflikt na tem tle, że senat uważa iż odrzucone przez izbę z całości ustaw finansowych projekty mogą być ponownie przyjęte przez senat. Z tą opinją senatu zgadza się Briand. W izbie posłów zarzucają Briandowi, że stanowisko takie jest antykonstytucyjne.

Groźba zamieszek rewolucyjnych w Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18 2. (D) Z Bukaresztu donoszą, że dziś miały tam miejsce ponowne starcia między zwolennikami b. następcy tronu Karola, a zwolennikami króla. W rumuńskich sferach politycznych obawiają się, aby na tle tych zamieszek nie przyszło do wybuchu rewolucji.

Do bawiącego w Medjolanie ks. Karola wyjechała delegacja dla rokowania z nim w celu uzyskania porozumienia.

Kronika telegraficzna

— Reuter donosi z Aten, że Papanastasiu i Kontylis jakoteż 10 innych oficerów zostało wczoraj wieczorem aresztowanych.

— Prezydent St. Zjedn. Coolidge przeziębił się silnie.

— Prezydent ministrów w Egipcie doniósł delegacji senatorów zaglulistycznych, że zamierza rozpisać wybory na podstawie ogólnego prawa wyborczego.

— (D) Flota angielska odbyła wczoraj wielkie manewry obok Malty.

Wniosek na radzie ministrów o wycofanie ze Sejmu projektu ustawy

o organizacji władz wojskowych

Pismo Prezydenta Rzeczypospolitej do ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19 2. (Ln) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów postawił min. Żeligowski zapowiadany już przez nas wczoraj wniosek o wycofanie ze Sejmu projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Przed przystąpieniem do dyskusji nad tym wnioskiem odczytał premjer Skrzyński pismo p. Prezydenta Rzeczypospolitej, w którem p. Prezydent żąda udzielenia odpowiedzi co do jego czynności, wynikających z Konstytucji jako zwierzchnika sił zbrojnych oraz co do stanowiska jego w sprawie obrony państwa a wreszcie co do stosunku p. Prezydenta wobec rady minitrów, w szczególności zaś wobec ministra spraw wojskowych.

Rada ministrów poleciła wybrać komisję złożoną z prem. Skrzyńskiego oraz ministrów Żeligowskiego i Piechockiego do przygotowania odpowiedzi na pytania p. Prezydenta. Komisja ma odpowiedzi swe przedłożyć do aprobaty pełnej Radzie ministrów.

Pozatem uchwaliła rada ministrów podjąć kroki, aby sejmowa komisja wojskowa odroczyła swe obrady nad projektem ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

Decyzja co do wniosku ministra Żeligowskiego, zgłoszonego na dzisiejszem posiedzeniu, zapadnie po załatwieniu pisma p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Budżet min. spraw zagranicznych

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 19. 2 (Ln). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Pluciński przedstawił budżet min. spraw zagr. na r. 1926. Wydatki preliminowane są w wysokości 29.460.438 zł — dochody na 8,995.000. — W porównaniu z wniesionym przez rząd poprzedni wydatki na uposażenia zmniejszyły się o 169 tys. złotych, natomiast podróże służbowe, przeniesienia, wydatki na komisarjat generalny w Gdańsku, wydatki na urzędy zagraniczne, na wykonanie traktatów i umów międzynarodowych wykazują zwiększenie głównie z powodu spadku kursu złotego. Wydatki na propagandę zwiększyły się o 308 tys. zł. W porównaniu okazuje się, że wydatki nasze zbliżają się do wydatków Francji i Czechosłowacji.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji udzielili wyjaśnień imieniem rządu: min. Berton, przedstawiciel min. skarbu, oraz przedstawiciel Najw. Izby Kontroli.

Z kolei przystąpiono do dyskusji szczegółowej i głosowania.

Z ogólnej sumy preliminowanych wydatków skreślono 660 tys. złotych. Pos. Dąbski wniósł o skreślenie funduszu dyspozycyjnego ministerstwa w wysokości 2 miljonów zł. Nadto wniósł pos. Dąbski o zmniejszenie funduszu na propagandę zagraniczną do 1 milj. złotych.

Głosowanie nad tymi wnioskami odroczono do III. czytania.

Komisja sejmowa do zbadania stanu przemysłu wojennego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej omawiano w dalszym ciągu zagadnienia przemysłu wojennego w Polsce. Następnie zabrał głos gen. Norwid-Neugebauer, jako zastępca szefa administracji wojskowej. Przedstawił on dzieje umowy zawartej ze spółką Starachowice, która nie potrafiła wyprodukować zamówienia, wobec zego postanowiono przyjąć 51 procent akcyj tej spółki dla Banku Gosp. Kraj. Następnie wskazał gen. Norwid na to, że firma Pocisk w niektórych dziedzinach konkuruje już z wyrobami zagranicznemi.

Po dyskusji uchwalono przedstawić izbie wniosek o wybór nadzwyczajnej komisji sejmowej celem wszechstronnego zbadania całokształtu zagadnienia przemysłu wojennego w Polsce, a dopiero po zapoznaniu się z sprawozdaniem tej komisji podjęte będą dalsze narady. Komisja ma się składać z 5 członków, bez względu na wielkość klubów z uwzględnieniem jednak fachowości jej członków pod względem przemysłowym i technicznym.

Wycieczka posłów do Estonji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). Dnia 21 bm. wyjeżdża grupa posłów sejmowych polskich do Rewla, celem złożenia rewizyty parlamentarzystom estońskim. Delegację prowadzi pos. Dębski. Biorą udział pos. Chaciński, Czapiński, Niedbalski, Dr Reich (Koło Żydowskie) Anusz (Wyzw.)

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 19 2. (D) Złoty notowany jest dzisiaj 8,40—8.50 przy małych obrotach. Zniżkę złotego przypisują tutaj silnemu zapotrzebowaniu dewiz przez przemysł.

Traktat pomiędzy Anglją a Irakiem

przyjęty przez Izbę gmin

Londyn, 19. 2 PAT. Izba gmin przyjęła 260 głosami przeciwko 116 rezolucję ministra kolonji Amery w sprawie przyjęcia traktatu między Anglją a Irakiem.

Zapomogi dla bezrobotnych w Niemczech

Porozumienie w koalicji rządowej

Berlin, 19 2 PAT. Pisma donoszą, że wczoraj wieczorem między partjami rządowemi a gabinetem Rzeszy osiągnięte zostało porozumienie w sprawie podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych. Sprawa ta jak wiadomo była przedmiotem sporów w łonie koalicji rządowej. Przyjęty wczoraj projekt kompromisowy opiera się na następujących zasadach: wszystkim bezrobotnym nieletnim zapomogi podnosi się o 20 proc. wszystkim zaś pełnoletnim o 10 proc.

Zakaz pochodu socjalistów w Budapeszcie

Budapeszt, 19. 2 PAT. (WBK) Policja nie zezwoliła partji Socjaldemokratycznej na urządzenie pochodu demonstracyjnego w niedzielę. Minister spraw zewn. Rakowski zapowiedział, że gdyby mimo to socjaldemokraci starali się urządzać pochody demonstracyjne, to czyni ich już teraz odpowiedzialnymi za ewentualne starcia z policją.

Pojedynek posłów węgierskich

Budapeszt, 19. 2 PAT. (WBK) Pomiędzy posłem Rassai'dem a Pattai'em odbył się pojedynek z powodu obopólnej obrazy podczas Zgromadzenia Narodowego. Pattai otrzymał silne cięcie w czoło. Rassai pozostał nietknięty.

— Z Belgradzie znalazł pewien żołnierz nabój, który eksplodował, przyczem trzech oficerów oraz 4 żołnierzy zostało zranionych. Pomiędzy innymi porucznik, który był odpowiedzialny za ten wypadek, który też w następstwie tego popełnił na miejscu samobójstwo.

Z giełdy

Giełda krakowska z 19 bm., (w nawiasie kursy z 18 bm.): Pharma 0.80 (0.80), Zieleniewski 10.30, Siersza 1.80, Elektrownia Siersza 0.13—0.14, Chodorów 3.80—3.95 (4)

Dolar wykazuje znowu silną tendencję zwyżkową. W ciągu dzisiejszego dnia podniósł się kurs nieoficjalny z 8 na 8.25. Przyczyn tej zwyżki upatrywać należy w osłabieniu zapasów walutowych Banku Polskiego i w zwiększonych płatnościach zagranicznych, które nie pozwalają Bankowi na skuteczną interwencję.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 19 b. m. (PAT) **Waluty:** Belgja —·— Holandja 29995 Londyn 39·06 Nowy Jork 8·03, Paryż 28·9?, Praga 23·74, Szwajcarja 15466, Wiedeń 113·02, Włochy 3?·37

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65, Puls 0·59, Wild —·— Cegielski 7·40, Parowozy 0·19 Zawiercie 7·65. Zegluga 0·08, Polska nafta 0·42, Siła i Swiatło 0·17, Chmielów 0·20 Starachowice 0·84, Pocisk 0·60, Zieleniewski 1?·50, Zyradów 7·90 Chodorów 3·95

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 19 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 2?415, Belgad 1247, Berlin 16888 Bruksela 32?0, Budapest, 99?7, Bukareszt 362, Chrystjania 148?0, Kopenhaga 184·20, Londyn 3450, Madryt 99·90 Medjolan 2?50, Nowy Jork 70?90, Paryż 25·24 Praga 21—, Sofja 5·06 Sztokholm 189,70 Warszawa 85·50 — 86·—, Zurych 136·53 dolary 709·25, belgijskie —·—. bulgarskie 494·, duńskie —·—, marki niemieckie 16868, angielskie 3446, jugosłowiańskie 1244, norweskie —·—, polskie 85·25, rumuńskie 304, szwedzkie 18920, szwajcarskie 136·24, hiszpańskie 9920 czeskie 20·97 węgierskie 99·45, tureckie 28·97

Akcje: Zieleniawski —·—, Silesja —·—, Fanto 185, Gal. Karpaty 96·1 Galicja 85?, Siersza 19, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·— Tepege 4·,

Giełda zurychska

Zurych, 19. 2 PAT. Paryż 18.65 oLndyn 25.25.7, Nowy Jork 5.19.2, Belgja 23.50, Włochy 20.87, Hiszpanja 73.35, Holandja 208.12, Berlin 1.23.6, Wiedeń 73.16, Sztokholm 139.05, Oslo 108.25, Kopenhaga 134.60, Sofja 3.75 Praga 15.37 i pół, Budapeszt 0.72.3, Białogród 9.12.5, Ateny 7.40, Konstantynopol 2.72, Bukareszt 2.22.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 213.50. Tendencja zwyżkowa.

Giełda londyńska

Londyn, 19. 2 PAT. Holandja 12.13 7/8 Francja 135.40, Belgja 106.97 i pół, Włochy 121, Niemcy 20.42.5, Szwajcarja 25.25.5, Hiszpanja 34.49, Danja 8.70, Szwecja 18.17 1/4, Norwegja 23.26.5, Helsingfors 193.25, Praga 164.25.

Giełda paryska

Paryż, 19. 2 PAT. Londyn 135.50 Nowy Jork 27.86, Belgja 122.75, Hiszpanja 392, Włochy 112, Szwajcarja 536, Danja 725, Holandja 1116, Norwegja 583, Szwecja 743, Rumunja 11.95, Niemcy 668.

Na rynku walut

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 2 (Ln). Na rynku walut, zwłaszcza na giełdach zagranicznych rozpoczęła się znaczna podaż złotego, co należy tłumaczyć akcją polityczną prowadzoną przez Niemcy w związku ze zbliżającemi się obradami Ligi narodów. W Berlinie notowano kurs dolara w stosunku do złotego 8.15 do 8.45, we Wiedniu 8.10 do 8.?, w Zurychu 8.04, w Warszawie 8.30. Bank Polski tylko częściowo pokrywał zapotrzebowanie walut.

Strejk giełdy warszawskiej

Warszawa, 19. 2 (Ln). Na giełdzie akcyjnej wybuchł dziś strejk na znak protestu z powodu nieuwzględnienia przez rząd podania banków w sprawie obniżenia podatku giełdowego od transakcyj akcjowych. Wobec tego na dziedzinie akcyj nie dokonano żadnych transakcyj.

O SYSTEM walki z Bezrobociem. Sfery gospodarcze w memorjałach swych do rządu niejednokrotnie wskazują że wypłata zapomóg bezrobotnym jest bezproduktywna i obciążyła zbytnio skarb państwa i że należałoby przeto raczej wypłacane sumy obrócić na organizację niezbędnych robót. Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych, jest to obecnie praktycznie niemożliwe, gdyż robotnik otrzymuje np. w Warszawie z funduszu bezrobocia od zł. 1,50 do 1,80 dziennie, na robotach zaś publicznych kosztuje od 4 do 5 zł., nieliczac niezbędnych wydatków na materjały, co razem wynosiłoby na jednego zatrudnionego około 20 zł. dziennie.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7